

Aleg 479

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, o założeniu krajowej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1908/9.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy uznał za stosowne objąć całość prac na polu ogrodnictwa w szerszem tego słowa znaczeniu w jednym sprawozdaniu, mniemając, że w ten sposób związek tych usiłowań i nakładów, zmierzających różnemi drogami do wspólnego celu lepiej się wydatni.

1. Krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie.

Uwagi zawarte w zeszłorocznem sprawozdaniu Komisji gospodarstwa krajowego o tej szkole, będą dla Wydziału krajowego wskazówką przy reformach i ulepszeniach, jakim każdy zakład naukowy z biegiem lat i z nabyciem doświadczeń ulegać musi. Sądzymy jednak, że samo przyszłe otwarcie drugiej krajowej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej nie wykazuje jeszcze potrzeby podniesienia poziomu nauk, a co za tem idzie, także wymagań przy wstępie w szkołę tarnowskiej, jako zadania pilnego już w niedalekiej przyszłości. Dzisiejsza niższa szkoła ogrodnicza w Tarnowie może posiadać pewne braki, któreby usunąć należało, ale działa pożytecznie, nie ulega wątpliwości, że takich ogrodników jak absolwenci tej szkoły ogrody średnie dworskie i handlowe poszukują, co stwierdza, że dla stosunków krajowych szkoła ogrodnicza o tym poziomie jest potrzebną.

Podnoszono życzenie, aby w szkole tarnowskiej zwrócono bacniejszą uwagę na produkcję nasion warzywnych. Przedmiot ten był zawsze uczony w tej szkole teoretycznie i praktycznie. Skutkiem powiększenia ogrodu szkolnego i wyznaczenia znacznie większego obszaru pod hodowlę nasion, nauka tego przedmiotu została rozszerzoną i na znaczniejszą skalę będzie praktykowana. Dla nauki i doświadczeń nad hodowlą nasion na szeroką skalę, istnieją gdzieindziej specjalne zakłady, działające wyłącznie na tem polu. Wydział krajowy ma nadzieję, że przy nowej szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej, korzystając z obszernego terenu, uda mu się i dla hodowli nasion stworzyć kursa i pole doświadczalne, zanim taki specjalny zakład będzie mógł powstać w kraju.

Dodamy jeszcze, że w ubiegłym roku wysłaliśmy do południowych Niemiec p. Maciaszka, kierownika szkoły w Tarnowie, ażeby zwiedziwszy najslawniejsze ogniska uprawy nasion warzyw i kwiatów, mógł nabyte wiadomości spożytkować dla dobra szkoły i kraju.

Wychodząc z założenia, że krajowe zakłady fachowe: rolnicze czy ogrodnicze, nie powinny ograniczać swej pożytecznej działalności wyłącznie do pauczenia w szkole i prowadzenia folwarku czy ogrodu jako wzorowego przedsiębior-

stwa, ale, o ile tylko czas pozwala na to, starać się niemniej i o to, ażeby szkoła mogła oddziaływać i na zewnątrz, zachęcając czy kształcąc szerokie warstwy okolicznej ludności i przykładem i wprost nauczaniem, zawsze popieraliśmy usiłowania w tym kierunku i zachęcaliśmy nauczycieli do tej pracy. Jeżeli zatem Komisya gospodarstwa krajowego z pewnym naciskiem wyraziła swoje życzenie, ażeby tego rodzaju działalność ujawniła się i w szkole tarnowskiej, to Wydział krajowy z przyjemnością może skonstatować, że jeśli gdzie, to właśnie w tej szkole mógł zauważyć pochwały godną pracę nauczycieli na tem polu. Przez nich założone Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie rozwija się pomyślnie i rozszerza swą pożyteczną działalność na cały powiat tarnowski. Z inicjatywy Towarzystwa i nauczycieli krajowej szkoły ogrodniczej założoną została Spółka sadowniczo-ogrodnicza producentów, dom rolniczo-ogrodniczy „Flora“ i specjalny dom dla hodowli i sprzedaży warzyw i kwiatów „Wiktorya“. Nadto przy szkole odbywają się corocznie kursa dla nauczycieli szkół ludowych, organizowane przez c. k. Radę szkolną krajową.

W ubiegłym roku, z którego składamy niniejsze sprawozdanie, działalność szkoły miała przebieg normalny. Wszystkie wolne miejsca w szkole były zajęte przez uczniów, egzamina z fachowych przedmiotów wypadły dobrze, słabiej, jak zazwyczaj, z nauk elementarnych. Stosunkowo niewielu uczniów, bo tylko czterech, ukończyło trzeci rok nauki i opuściło szkołę, udając się na praktykę do większych ogrodów prywatnych.

W ogrodzie wykonano roboty, wyznaczone planem urządzenia nowo dołączonej parceli, wybudowano domek dla stróża i szopę na narzędzia, wreszcie postawiono kierat i urządzono rozprowadzenie wody tymczasowe, zanim będzie mogła być zużytkowaną woda z miejskich wodociągów, które prawdopodobnie będą gotowe dopiero za dwa lata.

Na życzenie wyrażone przez Radę szkolną krajową, zezwoliliśmy w ogrodzie zakładowym urządzić wzorowy ogródek dla nauczycieli szkół ludowych, przeznaczając na ten cel obszar 1.815 metrów kwadratowych.

W preliminarzu szkolnym na rok 1910 zmuszeni byliśmy podnieść koszt utrzymania ucznia w szkole tarnowskiej o 30 koron rocznie, to jest z 330 na 360 koron. Znaczne podwyższenie cen wiktuałów i materiałów na ubrania usprawiedliwia ten wyższy wydatek.

Również okazała się potrzeba wstawienia jednorazowego wydatku 1.200 koron na roboty adaptacyjne w budynku szkolnym, w starym budynku mieszącym praktykantów, oraz w szklarniach. W tych ostatnich postanowiliśmy nie wykonywać już gruntowniejszych reparacji, gdyż mamy zamiar w przyszłym roku przedłożyć Wysokiemu Sejmowi plan i kosztorys nowych szklarni w głównym ogrodzie, prosząc o wstawienie na ten cel potrzebnego kredytu do budżetu na rok 1911. Z drugiej strony być może, że gmina w Tarnowie wznowi projekt zakupna budynków szkolnych, obok których szklarnie są umieszczone.

Z innych wydatków wymieniamy jeszcze żądany przez nas kredyt 740 koron na przykupno drzewek owocowych rozpinanych do obsadzenia parkanu w ogrodzie i na przykupno 20 skrzyń rozsadnikowych, oraz 350 koron na dodatkowe roboty przy domku dla stróża.

2. Krajowy Zakład sadowniczy w Zaleszczykach.

Al. 2. Załączając %. szczegółowe i dokładne sprawozdanie Dyrekcji, świadczące o rozwoju tego krajowego Zakładu, Wydział krajowy pragnie zwrócić tylko uwagę na kilka ważniejszych szczegółów.

Ogród zaleszczycki produkuje jak dzisiaj do 10.000 wyborowych drzewek owocowych, które rozchodzą się przeważnie w południowo-wschodniej części kraju i zdobywają dla kultury gospodarczej nowe siedliska, a przytem wypierają podaż zagraniczną do dziś dnia jeszcze u nas zbyt rozwielnioną. Drzewka pochodzące z krajowego Zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, pomimo krótkiego stosunkowo czasu od założenia tego Zakładu i bez wysiłków na reklamę, zdołały sobie już pozyskać renomę produktu jednego z najlepszych w kraju. Tych zdrowych, silnych i szlachetnych 10.000 nowych drzew owocowych, co roku sadzonych w kraju, a pochodzących z Zakładu zaleszczyckiego, w dostatecznej mierze świadczyć może o tem, że ten krajowy Zakład pod tym względem w każdym razie

ważne spełnia zadanie przy podniesieniu sadownictwa krajowego i zasileniu go w gatunki drzew bardziej jednolite i doborowe. Z początku prywatne przedsiębiorstwa ogrodowe obawiały się konkurencji tego krajowego Zakładu, dziś obawy większych i lepszych producentów drzewek owocowych w kraju ucichły, gdyż się przekonano, że wobec bardzo znacznego popytu za drzewkami w kraju i wielkiego zawsze napływu pozakrajowego materiału, tą ilością drzewek, jaką Zakład zaleszczycki produkować może, nie może być groźnym konkurentem dla innych producentów w kraju.

Działalność Zakładu zaleszczyckiego w kierunku szerzenia wiedzy i znajomości praktycznej wszelkich czynności wchodzących w zakres ogrodnictwa, polegała jak dawniej na praktycznym wyszkoleniu 12 uczniów, zajętych jako robotnicy w ogrodzie i na urządzaniu kursów teoretyczno-praktycznych. Praktykanci z ogrodu w Zaleszczykach po trzech-letniej nauce są poszukiwani jako pomocnicy ogrodnicy w większych majątkach lub ogrodach handlowych.

Fabryczka dla przerobów owocowych zaczęła być czynną poraz pierwszy w r. 1908. Mając służyć przede wszystkim do demonstracji przy kursach dla przerobu owoców, jest w ten sposób urządzoną, ażeby uczestnicy tych kursów mogli poznać różne sposoby postępowania z przeróbkami owocowymi od najmniejszej skali, odpowiadającej potrzebom domu prywatnego, przerabiającego tylko swój własny produkt w niewielkiej ilości, aż do skali prawie fabrycznej, wymagającej urządzenia, posługującego się kotłem parowym. Nauka zatem i demonstracje przeróbek owocowych w Zakładzie zaleszczyckim odbywają się w trzech oddziałach, które odpowiednio do swego przeznaczenia, są zaopatrzone w aparat maszynowy. Mianowicie na oddziale I. jest urządzenie fabryczne na małą skalę, na oddziale II. urządzenie dla przeróbek we większych sadach lub gminach, wreszcie na oddziale III. zwykłe urządzenie prawie kuchenne.

Krótki okres czasu od rozpoczęcia działalności tej nowej krajowej uczelni, nie pozwala jeszcze wnioskować ani o praktyczności urządzeń, ani o korzystnym sposobie nauczania. W pierwszym roku przekonano się tylko, że przyrządy funkcjonują należycie, przeroby owocowe, jakkolwiek otrzymano przy postępowaniu demonstracyjnym, mają wartość i zalety wymagane od produktu handlowego. Okazało się jednakże i to, że koszt tych przeróbek nie mogą być w całości pokryte z dochodu uzyskanego ze sprzedaży tych produktów, albowiem muszą być i kosztowniej prowadzone, służąc jako obiekt demonstracyjny i nie tak łatwo i korzystnie sprzedawane, z tego powodu, że są stosunkowo w małych ilościach, a w różnorodnych gatunkach produkowane. Dlatego w preliminarzu na rok 1910 wstawiliśmy w wydatkach koszt przeróbek owocowych w kwocie 2000 Koron, zaś w dochodach, tytułem zwrotu ze sprzedaży uzyskanych przerobów, tylko 1500 koron. Zdaniem Dyrekcyi prawdopodobnie najkorzystniejszym się okaże dział przeróbki owoców na wina owocowe, gdyż koszt wyrobu tychże przy demonstracyjnej fabrykacji jest stosunkowo najmniejszy, a zbyt jego łatwiejszy.

W ciągu okresu letniego w roku 1908 przerobiono ogółem w fabryczce zakładowej: 41 *q* jabłek na wino, jabłecznik i serki owocowe, 2 *q* śliwek na powidła i około 3 *q* innych owoców, nadto wyprodukowano 200 słoików kompotów i konserw jarzynowych.

Zaznaczyliśmy powyżej trzy ważne zajęcia z działalności krajowego Zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, to jest: prowadzenie ogrodu wraz z produkcją drzewek, wyszkolenie i kształcenie kilkudziesięciu uczniów i frekwentantów w różnych działach ogrodnictwa, oraz rozpoczęcie nauki i puszczenie w ruch fabryczki dla przerobów owocowych. W tych trzech działach, a zwłaszcza w pierwszym, Zakład w Zaleszczykach okazał się pożytecznym czynnikiem dla podniesienia sadownictwa, przede wszystkim w tej części kraju.

O wiele słabiej natomiast ujawnia się, jak dotąd, wpływ Zakładu w kierunku pobudzenia i zachęcenia okolicznej ludności włościańskiej do racjonalniejszej kultury ogrodowej i do zakładania nowych sadów. Tego rodzaju agitacyjna czynność wymaga poświęcenia więcej czasu, aniżeli częstokroć pozwalają na to inne zajęcia w Zakładzie, a nadto współdziałania innych czynników i wpływowych jednostek po gminach, które mogłyby i powinny usiłowaniami tym iść na rękę. Wprawdzie Dyrekcyja w spawozdaniu swem wymienia kilkanaście miejscowości, gdzie kierownik Zakładu zaleszczyckiego dojeżdżał w ciągu roku, lustrując sady i udzielając porad i wskazówek, jednakże, jak wykazało dziesięcioletnie istnienie Zakładu w tej okolicy, rezultat z tej działalności jest stosunkowo za skromny.

Wydział krajowy na przyszłość wymagać będzie pod tym względem od Zakładu zaleszczyckiego szerszej inicjatywy i częstszej bezpośredniej styczności nauczycieli z okoliczną ludnością.

3. Założenie krajowej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej.

Przedkładając w roku zeszłym Wysokiemu Sejmowi projekt ukrajowienia szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej zaznaczył Wydział krajowy, w jakim kierunku powinien być zorganizowany ten nowy krajowy zakład ogrodniczy, ażeby uwzględniając stosunki krajowe mógł zaspokoić najpilniejsze potrzeby kraju na polu ogrodnictwa, przy akcji już rozpoczętej, a wymagającej do jej utrwalenia i rozszerzenia dostatecznie wyszkolonych ludzi, jakoteż wskazówek uzyskanych w ogrodzie zakładowym za pomocą prób i doświadczeń. Przekonani będąc o tem, że w kraju tak wielkim jak Galicya, posiadającym stosunkowo nie wiele większych okręgów podmiejskich, mało rozwinięte rynki zbytu na produkta ogrodowe, a zupełny prawie brak zakładów fabrycznych dla przeróbek ogrodowych, jeżeli w takich stosunkach jest mowa o popieraniu rozwoju ogrodnictwa na szeroką skalę, obejmującą cały kraj, to przedewszystkiem należy pod tem rozumieć rozwój głównej jego gałęzi, mianowicie sadownictwa. Wszelkie inne działy ogrodnictwa mogą być dla bogactwa krajowego nawet znacznem źródłem dochodu, przecież zakwitnąć mogą tylko na pewnych jego okręgach, a okręgi te muszą mieć poprzednio przygotowane warunki do rozwoju, których i najlepsza szkoła samo przez się nie wytworzy. Dla tego akcyę rozpoczętą na tem polu w naszym kraju przez nas, przez wydziały powiatowe i inne instytucye, nosi na sobie od samego początku wybitną cechę usiłowań w kierunku dźwignięcia sadownictwa. Główne to zadanie bynajmniej jeszcze nie wyklucza starań o jednoczesne podniesienie innych działów ogrodowej uprawy, jak warzywnictwa, kwieciarstwa, hodowli nasion i t. d., jednakże z natury rzeczy stawia je na drugim planie i ogranicza do znacznie mniejszych okręgów. Nawet większe prowincye, jak np. Tyrol, noszą na sobie cechę kraju sadowniczego, natomiast i w bogatych i ludnych prowincjach są tylko pewne okolice, w których kwitnie na większą skalę warzywnictwo czy uprawa nasion.

Dla tego Wydział krajowy przystępując do założenia nowej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej, której zadaniem byłoby przedewszystkiem wspierać i zasilac akcyę ogrodniczą rozpoczętą po powiatach, musiał się oprzeć na rzeczywistych stosunkach i uwzględnić skalę istniejących potrzeb w dziedzinie ogrodnictwa krajowego. Wyrazem tego było, że nowemu kraj. zakładowi oznaczając cel jego i wskazując na środki, mające służyć do dopięcia tego celu, postanowił nadać znamiona instytucji o charakterze wybitnie sadowniczym, uwzględniając jednakże w wysokim stopniu i potrzeby warzywnictwa, w stosunkowo mniejszym zaś kwieciarstwa i uprawy nasion.

Wysoki Sejm powyższe sprawozdanie Wydziału krajowego, w którym zaznaczyliśmy najgłówniejsze zasady statutu organizacyjnego tej szkoły uchwałą swoją z dnia 30 września 1908 r. przyjął do wiadomości. Wprawdzie w sprawozdaniu Komisji gospodarstwa krajowego wyrażonem zostało życzenie, ażeby Wydział krajowy, przedkładając projekt statutu organizacyjnego kraj. szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej, wyszedł z założenia, że to ma być zakład przedewszystkiem przeznaczony dla celów warzywnictwa krajowego, jednakże Wydział krajowy nie wątpi, że bliższe rozpatrzenie praktycznych warunków i potrzeb krajowych doprowadzi do pogodzenia tych różnych stanowisk, gdyż ani komisya nie wyłącza sadownictwa z zakresu nauk w zakładzie, ani też Wydział krajowy nie zapoznaje wielkiej ważności nauki uprawy warzyw i uzyskiwaniu nasion tychże.

Stanowisko, jakie Wydział krajowy zajmuje w niniejszem sprawozdaniu i w statucie, który przedkłada ^{Al. 3} Wys. Sejmowi do uchwalenia, polega na następujących podstawach:

Główne zasady projektu statutu dla zakładu ogrodniczego na Wulce kapitańskiej rozpatrywane były na umyślnie w tym celu zwołanej konferencji fachowej, złożonej z osób fachowych, w dniu 15 lipca 1908 r. i prawie wszyscy członkowie tej konferencji zgodzili się na zasadnicze postanowienie projektu, w szczególności zaś okazała się jednomyślność zapatrywania na potrzebę założenia szkoły o kierunku praktycznym, o krótszym czasie trwania nauki dla uczniów starszych wie-

kiem, i uwzględniającej przy nauczaniu głównie naukę sadownictwa, w szczególności pielęgnowania drzew owocowych.

C. k. Ministerstwo rolnictwa, opierające się na sprawozdaniu i opinii wyrażonej przez Dyrektora Lauchego, konsumenta Ministerstwa rolnictwa w sprawach ogrodniczych, wyraziło życzenie, ażeby Wydział krajowy przyjął pod swój zarząd szkołę ogólniczą na Wulce kapitańskiej i przyrzekło na ten cel subwencję z funduszów państwowych tak na koszt założenia, jak i na koszt utrzymania, zastrzegło jednakże wyraźnie, że ma to być szkoła sadownicza niższego typu, kształcąca przede wszystkim powiatowych sadowników (Baumwärter).

Po za tymi względami więcej formalnej natury, wskazać musimy raz jeszcze na przytoczone powyżej okoliczności przemawiające za potrzebą najusilniejszego poparcia rozwoju sadownictwa w naszym kraju.

Te powody tłómaczą dostatecznie stanowisko Wydziału krajowego i bronią głównych zasad przedłożonego przez nas projektu statutu, który zechce Wysoki Sejm uchwalić wraz z etatem pborów kierownika i nauczyciela tego krajowego Zakładu.

Przystępujemy teraz do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi stanu i postępu robót z urządzenia kraj. Zakładu na Wulce kapitańskiej.

Po spisaniu kontraktu dzierżawnego i odebraniu posiadłości tej z rąk gminy miasta Lwowa, przystąpiliśmy zaraz do urządzenia ogrodu, oparkania go i postawienia nowego budynku szkolnego, tudzież wyrestaurowania pomieszkania dla kierownika szkoły.

Przejmując szkołę na Wulce kapitańskiej od gal. Zjednoczonego Towarzystwa dla pszczelnictwa i ogrodnictwa, które ją przez kilkanaście lat prowadziły we własnym zarządzie, zmuszeni byliśmy całe urządzenie szkoły, konie, narzędzia ogrodowe, zeszlóroczną krescencję, oraz i kilkadziesiąt lepszych drzewek w ogrodzie nabyć od Towarzystwa za umówioną ryczałtową kwotę 5.000 koron. Zaliczkowo wypłaciliśmy tę należność Zjednoczonemu Towarzystwu, wstawiając zarazem ten wydatek nadzwyczajny do preliminarza szkoły na r. 1910.

Przystępując do urządzenia ogrodu na samym wstępie, postaraliśmy się pozyskać fachowego ogrodnika, któryby prowadził te roboty planowo od samego początku, a następnie o ile tylko okaże się odpowiednim, mógł zostać kierownikiem nowego zakładu. Czynność tę powierzyliśmy od 1. października z. r. p. Wojciechowi Nowakowi, ukwalifikowanemu ogrodnikowi, który przez dłuższy czas pracował we większych zakładach ogrodniczych za granicą w Niemczech, Francji i Anglii a w ostatnich latach był kierownikiem ogrodów książęcych w Gumniskach i kierował tamże założoną przez siebie prywatną szkołą ogrodnictwa dla kobiet.

Przedewszystkiem wygotowany został przez p. Nowaka plan urządzenia ogrodu według wskazówek udzielonych mu na konferencji, jaka się odbyła w Dep. III. Wydziału krajowego w dniu 15. grudnia 1908 r., a w której to konferencji brał udział i p. sprawozdawca Komisji gospodarstwa krajowego.

Wyrażano na tej konferencji zdanie, że pod uprawę ogrodową należy zajmując górną część ogrodu (role), dolną zaś część mokrą, torfiastą (łąki) powoli i w miarę przeprowadzanych melioracji i osuszenia, wciągać pod uprawę ogrodową względnie przeznaczyć pod uprawę płodów, które mogą udawać się na tem miejscu (wiklina i t. d.).

W górnej części przeznaczonej pod ogród należałoby pomieścić: a) ogród pomologiczny, b) szkółki drzewek i c) ogród warzywny.

Ogród pomologiczny powinien mieć charakter ogrodu doświadczalnego różnorodnego, tak pod względem sposobu urządzenia go jakoteż i odmian drzew, które posadzone w nim zostaną. Ogród ten powinien być w dwóch, najdalej w trzech latach zupełnie urządzony, o ile możliwości zregulowany i znawożony. W pierwszych latach między drzewami mogą być uprawiane warzywa (także truskawki).

Ogród przeznaczony pod szkółki powinien być zregulowany w ciągu czterech lat, znawożony zaś głównie nawozem stałym i kompostami.

Na tych głównych wytycznych sporządzony został szczegółowy plan urządzenia ogrodu na Wulce kapitańskiej, obejmującego jak wiadomo znaczny obszar, gdyż prawie 47 morgów.

Według tego planu cały ogród rozpadać się będzie na następujące działy:

I. Ogród pomologiczny

obejmujący 10 kwater o obszarze 10 do 11 morgów. Tutaj będzie pomieszczony:

a) Sad włościański, wysokopienny. Przeznaczona pod ten sad jedna kwatera przeszło morgowa posiadać będzie około 200 sztuk drzew owocowych: jabłoni, grusz, śliw i czereśni, posadzonych wśród trawnika w odmianach najodpowiedniejszych dla sadów włościańskich. Większa część drzew w tym sadzie została już w tym roku posadzoną.

b) Sad dworski, obejmujący dwie kwatery, zatem przeszło $2\frac{1}{2}$ morgi posiadać będzie około 200 sztuk drzew półpiennych oraz 200 sztuk karłowych z wszystkich gatunków o odmianach zwykłych i amatorskich. Pomiędzy drzewami będą uprawiane truskawki tudzież delikatniejsze jarzyny.

c) Sad handlowy. Pod ten sad przeznaczona jest jedna kwatera prawie $1\frac{1}{2}$ morgowa, posiadać będzie około 100 drzew wyłącznie wysokopiennych, o odmianach nadających się do exportu. Drzewa w tym sadzie posadzone będą w pasach na sposób kultury polowej, między pasami będzie prowadzona uprawa zbóż i jarzyn.

d) Dział drzew karłowych formowanych prowadzony będzie na trzech kwaterach a mianowicie:

1. jedna kwatera morgowa palmet różnorodnych;
2. dwie kwatery o przestrzeni dwumorgowej piramid różnorodnych.

Na tych trzech kwaterach jeszcze w tym roku posadzonych będzie około 600 sztuk grusz, jabłek i śliw.

Nadto w tym dziale znajdować się będzie jeszcze:

3. jedna kwatera morgowa przeznaczona pod kulturę szparagów;
4. oraz jedna kwatera zawierająca kilkadziesiąt starszych drzew pozostawionych przez Zjednoczone Towarzystwo.

Wreszcie w pomologicznym ogrodzie rabaty obsadzone będą piramidami grusz i jabłoni i kordonami poziomymi na długości około 1500 metrów. Nastąpi to w ciągu tego i przyszłego roku.

Ogród pomologiczny będzie już za trzy lata przynosił pożytek i to znaczniejszy roczny dochód.

II. Szkołka drzew i krzewów owocowych

zawierać będzie ośm kwater o przestrzeni około ośmiu morgów. Przy czteroletniej rotacji każdego roku na dwóch kwaterach wysadzać się będzie około 15.000 dziczek, zatem należy się spodziewać rocznej produkcji drzewek około 10 do 12 tysięcy sztuk. Co do ilości przeważać będą w szkołkach grusze, potem jabłka, mniej natomiast będzie śliw i czereśni i t. d. Tymczasowo kwatery zajęte zostaną pod uprawę jarzyn.

III. Ogród warzywny.

Pod ogród warzywny przeznacza się przestrzeń dziesięcio morgową. Zakulturowanie tego ogrodu nastąpi w 3-cim roku połowa jego będzie pod uprawę ręczną ogrodową, druga połowa maszynkami amerykańskimi. Na większą skalę będą w nim uprawiane jarzyny, mające szersze zastosowanie i powszechniejszy popyt w kraju, jedna kwatera przeznaczona będzie na jarzyny wybredniejsze, jedna na pole doświadczalne z jarzynami a dwie kwatery na hodowlę nasion warzywnych.

IV. Ogród ozdobny.

Obszar tego ogrodu wynosić będzie około 5 morgów, jednakże z tego obszaru odpada jeszcze prawie $1\frac{1}{2}$ morgi pod budynki zakładowe. Posiadać będzie:

- a) arboretum (zbiór drzew i krzewów ozdobnych);
- b) zbiór kwiatów letnich i róż;
- c) inspekta i szklarnie;
- d) pasiekę.

V. Reszta około 10 morgów pozostanie na razie i nadal jako łąka, służyć może w przyszłości do uprawy wikliny, a z czasem osuszona, wcielona być może również do ogrodu.

Według powyższego planu rozpoczęto już roboty w ogrodzie z wiosną 1909, a w miarę funduszków, jakie na ten cel mieliśmy do dyspozycji, do końca roku 1909 będą ukończone następujące roboty, których bardzo znaczna część jest już wykonaną:

1. urządzenie dróg między kwaterami w górnej części ogrodu,
2. sprowadzono 800 drzewek owocowych 3—4 letnich z Gumnisk, posadzono je i zapalikowano w ogrodzie pomologicznym,
3. zregulowano roboty w ogrodzie pomologicznym pod drzewka formowane i truskawki, dwie kwatery na razie pod szkółki, oraz kwaterę przeznaczoną pod szparagi,
4. sprowadzono flance i posadzono truskawki na rabatach,
5. posadzono jarzyny na czterech kwaterach przeznaczonych pod drzewa karłowe,
6. znawożono cztery kwatery pod jarzyny, dwie kwatery zregulowane, jedną pod szparagi i rabaty,
7. wreszcie podniesiono główną drogę i urządzono przepust betonowy.

Koszta powyższych robót wyniosą do końca r. 1909 ogółem kwotę około 10.500 koron, który to wydatek pokryty zostanie z zaoszczędzonych kredytów z lat poprzednich a przeznaczonych jako subwencya krajowa na szkołę na Wulce kapitańskiej oraz z dochodów, jakie ogród na Wulce przyniesie już w r. 1909. Spodziewany dochód z ogrodu w tym roku dosięgnie prawdopodobnie do kwoty 2.700 do 2.800 koron, a mianowicie za wydzierżawione siano na łące 1.300 K. i ze sprzedaży warzyw z ogrodu około 1.400 koron.

Prócz tego na administracyjne potrzeby Zakładu w ciągu okresu czasu od 1 lipca 1908 do końca grudnia 1909 r. wyda Wydział krajowy 5.614 koron, w czym mieścić się będzie należność od kontraktu, podatki, asekuracja, czynsz dzierżawy za pół roku w 1908 r. utrzymanie koni i pensya kierownika oraz dodatek na pomieszkowanie.

Według planu, w ciągu roku 1910 potrzeba będzie w ogrodzie zakładowym wykonać w dalszym ciągu następujące roboty, na wykonanie których upraszamy Wys. Sejm o nadzwyczajny kredyt w preliminarzu szkoły na r. 1910. a mianowicie:

1. na wykonanie regulówki na pozostałych ośmiu kwaterach ogrodu pomologicznego wraz z nawiezieniem ich 4.750 koron,
2. na obsadzenie dwóch kwater przeznaczonych pod szkółki drzewkami 1.100 koron,
3. na zakupno, posadzenie i opalikowanie 1.250 sztuk drzewek jednorocznych szlachetnych do prowadzenia form na czterech kwaterach dolnych oraz na rabatach 2.400 koron,
4. na założenie szparagarni, zakupno 3.600 sztuk 2 letnich flanców, znawożenie i posadzenie 720 koron,
5. na sprawienie 10-ciu nowych skrzyń inspektowych (ogród posiada 8 skrzyń starych kupionych od Towarzystwa) i na dodatkowe zakupno potrzebnych jeszcze narzędzi 1.050 koron.

Ponieważ kraj. szkoła na Wulce kapitańskiej otwartą zostanie z dniem 1 października 1910, przeto przedkładamy Wysokiemu Sejmowi pierwszy preliminarz tej szkoły. W preliminarzu tym niektóre pozycje musiały być wstawione w obliczeniu całorocznem, jak czynsz, podatki, asekuracja, pensya kierownika itd. inne za półroku jak opał, światło, pensya drugiego nauczyciela, wreszcie inne tylko za kwartał. Większe jednorazowe wydatki nadzwyczajne musiały być wstawione na wewnętrzne urządzenie szkoły i internatu 3.500 koron i na spawienie odzieży i pościeli 2.200 koron.

W zeszłym roku uchwalił Wysoki Sejm na koszta robót budowlanych na Wulce kapitańskiej kredyt 82.000 koron, wstawiony do budżetu w dwóch ratach 30.000 koron w r. 1909, zaś 52.000 koron w r. 1910. Z kredytu tego było wyznaczone 67.000 koron na postawienie nowego budynku szkolnego i na adaptacje starych budynków, zaś 15.000 koron na koszta otoczenia ogrodu siatką drucianą.

Przystępując z wiosną 1909 r. do wykonania projektowanych robót budowlanych wezwaliśmy siedmiu przedsiębiorców budowlanych do przedłożenia ofert. Roboty oddane zostały pp. Dromireckiemu Józefowi i Tarnawieckiemu Piotrowi jako oferentom, którzy przedstawili warunki najkorzystniejsze dla funduszu krajowego, gdyż z opustem 7% od sumy kosztorysowej t. j. obowiązali się wszystkie

budowie wykonać za kwotę 61.303 K. 22 gr. Adaptacja budynku przeznaczonego na pomieszkanie dla kierownika została już wykonana, zaś nowy budynek szkolny, wyprowadzony w tym roku pod dach, ma być zakończony i oddany Wydziałowi krajowemu w dniu 1 września 1910 r.

Postawienie siatki drucianej powierzyliśmy firmie J. Goreckiego z Krakowa. Dolna część ogrodu stanowiąca łąkę na razie nie została jeszcze otoczona siatką, nastąpi to dopiero w przyszłym roku. W każdym razie kredyt przeznaczony na ten cel, w zupełności wystarczy. Postawiona siatka na długości 1.982 m. musiała być podsypana ziemią i posmarowana terem.

W końcu musimy nadmienić jeszcze, że w przyszłości kraj. szkoła na Wulce kapitańskiej wymagać będzie jeszcze dwóch znacznie większych lecz potrzebnych wkładów. Do zupełnego jej urządzenia niezbędnem będzie postawić szklarnie odpowiadające wymaganiom szkoły i wzorowo urządzonego ogrodu, i wybudować budynek gospodarczy w miejsce starych i walących się komórek, które najwyżej jeszcze dwa lata mogą od biedy służyć Zakładowi.

4. Popieranie ogrodnictwa w kraju.

Nie od wszystkich Towarzystw subwencyonowanych z funduszu krajowego, otrzymaliśmy sprawozdania za r. 1908/9. Do chwili, w której niniejsze sprawozdanie zostało wygotowane, nadesłały swoje sprawozdania następujące Towarzystwa:

1. Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie i zakład sadowniczy „Glinka“. W ubiegłym roku liczyło Towarzystwo członków 322, a sprawozdanie jego roczne przedstawia jego rozwój jako normalny i wskazuje na ożywioną działalność. Zakład sadowniczy na Glince według sprawozdania prosperuje dobrze i zyskuje coraz większe zaufanie u swych odbiorców, jednakże produkcja drzewek jest mniejsza od zapowiadanej w programie przy zakładaniu szkółek, sprzedaż dość trudna, wobec czego Zakład po dziesięcioletnim istnieniu o własnych siłach jeszcze utrzymać się nie może. Z powodu słoty ustawicznej wzrost drzewek w szkółkach był w r. 1908 bardzo słaby.

Na kursa wieczorne urządzone przez Towarzystwo w okresie zimowym uczęszczało 71 słuchaczy przeważnie kobiet.

Sady wzorowe udało się założyć w trzech miejscowościach, jakkolwiek zgłoszeń było od 14 gospodarzy, pozostałe zatem założone zostaną w następnych latach przeważnie w powiecie Krakowskim.

Podobnie jak poprzedniego roku staraniem Towarzystwa zorganizowany został i w tym roku kurs ogrodnictwa dla nauczycieli ludowych, trwający 22 dni, w dwóch okresach wiosennym i letnim. W kursie brało udział 12 nauczycieli.

Wreszcie zaznaczyć należy współudział Towarzystwa w ważnej sprawie dotyczącej zorganizowania handlu nasionami i szerzenia fachowej znajomości zasad hodowli nasion w kraju. Staraniem komitetu wybranego przez Wydział Towarzystwa założone zostało w styczniu b. r. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką pod nazwą: „Związek hodowców nasion“, które wzięło sobie za zadanie działać na tem zaniechaniem dotychczas u nas polu. Stowarzyszenie to rozpoczęło już swoją działalność.

2. Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie prowadziło dalej swoją pożyteczną działalność na polu podniesienia ogrodnictwa w powiecie tarnowskim. O żywotności tego Towarzystwa świadczy choćby to tylko, że potrafiło w krótkim czasie skupić przy pracy przeszło 400 członków, przeważnie nauczycieli ludowych (56) i włościan rolników (209).

Z ważniejszych czynności Towarzystwa w r. 1908 wymienić należy założenie czterech sadów wzorowych o 220 drzewach, zorganizowanie kursu dla nauczycieli szkół ludowych, w którym brało udział 14 nauczycieli, oraz ruchliwą działalność agitacyjną i nauczycielską instruktora ogrodnictwa, który w r. 1908 w 55-ciu

miejscowościach miał bądź wykłady i pouczenia, bądź też lustrował sady i udzielał specjalnych wskazówek.

3. Powiatowy Zakład sadowniczy w Limanowy zmienił w roku 1908 kierownika, będącego zarazem powiatowym instruktorem ogrodnictwa, mianowicie w miejsce p. Lichańskiego, który został inspektorem ogrodnictwa przy gal. Towarzystwie gospodarskiem został powołany do Limanowej p. Ignacy Łukasik.

Rok ubiegły był i dla szkółek zakładowych rokiem klęski, skutkiem nadmiernej wilgoci drzewka rozwijały się bardzo słabo, a wiele z nich pomarzło, przyszyt ten zbyt na drzewka był utrudniony, sprzedano zaledwie $\frac{1}{3}$ towaru, mianowicie 2905 szczepów.

W jesieni roku 1908 zdrenowano 2 morgi ogrodu, w ten sposób cały jego obszar jest już zdrenowany.

Nowy instruktor powiatowy powoli wciąga się do roboty i obznajamia ze stosunkami nieznanego mu powiatu, dlatego też w pierwszym roku działalność jego na tem polu była słabsza od tej, jaką wykazywał jego poprzednik.

4. Powiatowy Zakład ogrodniczy w Wieliczce nie nadesłał nam jeszcze sprawozdania, mamy jednakże sprawozdanie p. Golińskiego z lustracji tego zakładu w sierpniu r. 1908 odbytej skutkiem naszego polecenia. Wówczas p. Goliński znalazł wszystko w Zakładzie w należyтым porządku, a uwagi, jakie podniósł co do prowadzenia szkółek, zakomunikowaliśmy Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce. Obecny instruktor p. Kwerka jest zabiegliwym i praktycznym krzewicielem wiadomości ogrodniczych w powiecie.

5. Szkółki drzewek owocowych w Olesku były w roku ubiegłym lustrowane przez B. Brzezińskiego.

Obie szkółki są za małe, ażeby się mogły opłacać, prowadzone są jednak dobrze i wywierają korzystny wpływ na rozwój sadownictwa w Olesku i jego najbliższej okolicy.

6. Powiatowy Zakład sadowniczy w Śniatynie. W lipcu b. r. poleciliśmy p. Brzezińskiemu z Zaleszczyk, ażeby zlustrował ten zakład powiatowy i ocenił działalność tamtejszego instruktora powiatowego p. Wilka. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że szkółki powiatowe po przeniesieniu ich z Dźurowa do Śniatyna rozwijają się lepiej.

Szkółka posiadała w tym roku około 20.000 dziecków, gotowych do okuliżacji i ze 100.000 siewek. Służy ona przedewszystkiem powiatowi śniatyńskiemu przy jego ożywionej akcji obsadzania dróg powiatowych drzewami owocowymi. Dotychczas obsadzono w powiecie przeszło 120 kilometrów dróg i wysadzono przy nich ogółem 5.338 drzewek.

Instruktor działa pożytecznie w powiecie, są nawet ślady tej działalności jego w kilkunastu dużych sadach włościańskich, bo dochodzących do 300 drzew, które powstały z jego inicjatywy.

Na podstawie powyższego sprawozdania

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, o Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, o założeniu krajowej szkoły ogrodniczej w Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1908/9.

II. Sejm uchwała statut organizacyjny krajowej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej.

III. Sejm ustanawia następujący etat w krajowej szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej:

a) kierownika szkoły a zarazem nauczyciela fachowego oprócz wolnego pomieszkania z poborami: trzy tysiące (3.000) koron rocznej płacy i prawem do po-

boru pięciu dodatków pięcioletnich, z których dwa pierwsze w wysokości po czterysta (400) koron rocznie, trzy następne zaś po sześćset (600) koron rocznie;

b) nauczyciela pomocniczego a zarazem instruktora do robót praktycznych, oprócz wolnego pomieszkania z poborami: dwa tysiące (2000) koron rocznej płacy i prawem do poboru pięciu dodatków pięcioletnich, z których dwa pierwsze w wysokości po trzysta (300) koron rocznie, trzy następne zaś po czterysta (400) koron rocznie.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:
St. Badeni, w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Tadeusz Pilat, w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdanie

Dyrekcji krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie za rok szkolny 1908|09.

I. Ogólne wiadomości o szkole.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest wykształcenie ogrodników, uzdolnionych do prowadzenia odródów wiejskich.

Do szkoły może być przyjęty każdy kandydat, który: 1) wykaże się, że ukończył przynajmniej 15 lat życia, odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest fizycznie i umysłowo zdrow i nienaganny obyczajów; 2) w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny, służący do ocenienia, czy kandydat jest wogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, a czynią zadość powyżej wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 330 koron rocznie, za co otrzymuje mieszkanie, opał, pościel, wikt, pranie, światło i ubranie, prócz bielizny i obuwia, w które każdy wstępujący zaopatrzony być powinien dostatecznie z domu. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Nauka trwa lat trzy, a rok szkolny rozpoczyna się w początku kwietnia każdego roku.

Przy końcu każdego półroczu szkolnego składają uczniowie egzamin ze wszystkich nauk udzielanych w tym czasie, jakoteż i z nabytej wprawy w wykonaniu prac i czynności zawodowych.

Uczeń, który przy egzaminie rocznym nie otrzymał przynajmniej dostatecznego postępu z każdego przedmiotu nauki, nie może przejść na rok wyższy. Pozwolenie do powtarzania zaniedbanego roku udzielić może Wydział krajowy na przedstawienie kierownika szkoły, jeżeli uczeń wytrwałą pracą i wzorowem zachowaniem się na to zasługuje.

Po ukończeniu całego trzechletniego kursu nauk zdaje każdy uczeń egzamin końcowy czyli główny, z całości nauk zawodowych przed osobną komisją egzaminacyjną, a w razie pomyślnego wyniku tego egzaminu otrzymuje świadectwo ukończenia nauk wystawione według wzoru, przez Wydział krajowy zatwierdzonego.

Jeżeli zaś uczeń egzaminu tego nie złoży, otrzymuje tylko poświadczenie pobytu w szkole. Innych świadectw uczniom szkoła nie wydaje.

II. Nauki w szkole udzielane.

Nauka jest teoretyczną i praktyczną i obejmuje następujące przedmioty:

a) z nauk ogólnie kształcących i podstawowych: 1. religia, 2. język polski, 3. język niemiecki, 4. arytmetyka z geometryą, 5. miernictwo praktyczne i niwelacja, 6. geografia i historia, 7. kaligrafia, 8. rysunki, 9. elementarne wiadomości z fizyki, 10. elementarne wiadomości z chemii, 11. botanika, 12. zoologia.

b) z nauk zawodowych:

1. ogólne zasady ogrodnictwa, 2. warzywnictwo, 3. sadownictwo, 4. kwiaciarstwo, 5. hodowla drzew i krzewów ozdobnych, oraz 6. zasady zakładania i utrzymania ogrodów.

c) z nauk pomocniczych:

1. uprawa chmielu, 2. uprawa wikliny koszykarskiej, 3. pszczelnictwo.

Nauka teoretyczna odbywa się w izbach szkolnych i bywa popieraną (o ile na to środki i zbiory szkoły pozwalają) demonstracjami w szkole i ogrodzie, nauka przedmiotów fachowych bywa zawsze demonstrowaną w ogrodzie i stwierdzaną licznymi przykładami podczas ćwiczeń praktycznych.

Podręczników używają uczniowie tylko przy nauce przedmiotów ogólnie kształcących i podstawowych (z wyjątkiem botaniki), nauk fachowych i pomocniczych, uczą się uczniowie z wykładu nauczyciela, który w sposób jak można najzrozumialszy i treściwy naukę podaje, a przy powtarzaniach i demonstracjach według potrzeby uzupełnia i objaśnia.

Nie ulega wątpliwości, że przy pomocy odpowiednich podręczników nauka odbywała by się o wiele prędzej, materiał naukowy można by lepiej rozwinąć, a uczeń nie byłby ograniczony tylko do tego, co zapamiętał.

Naukę praktyczną pobierali uczniowie przedewszystkiem w ogrodach szkolnych a także i w ogrodach prywatnych, o ile te dostarczały materiału potrzebnego do nauki praktycznej uczniów.

W ogrodzie szkolnym uczyli się uczniowie praktycznie: przyrządzania kompostów, uprawy ziemi, rozmnażania, uprawy i przechowywania roślin warzywnych i produkcji nasion, dalej: rozmnażania, uprawy i hodowli drzew i krzewów owocowych i ozdobnych, oraz prowadzenia drzew w formach karłowych, uprawy grunтовых roślin kwiatowych, wikliny koszykarskiej i pszczelnictwa, wreszcie rozmnażania i hodowli roślin szklarniowych, utrzymywania trawników, wysadzania kłębów, kwietników kobiercowych, przechowywania i suszenia owoców, jarzyn oraz wyrobu win owocowych.

Nauka teoretyczna w szkole udzielaną bywa przedewszystkiem w okresie zimowym, z wyjątkiem nauk, których materiał w okresie zimowym wyczerpać było trudno, jak nauki religii, botaniki, języka polskiego, niemieckiego, arytmetyki, rysunków i miernictwa praktycznego. Nauka praktyczna odbywa się przez cały rok pod kierunkiem nauczycieli fachowych.

Załączony rozkład godzin nauki teoretycznej i praktycznej wskazuje dokładnie, jakiej nauki i w ilu godzinach uczą się w okresie letnim i zimowym.

W okresie letnim od 1 kwietnia do 30 września udzielano następujących przedmiotów:

Nauczyciel	Przedmiot nauki	Tygodniowo			Razem
		I.	II.	III.	
Katecheta ks. J. Kaliciński	Religia	1	1	1	3
Kierownik W. Maciaszek	Sprawozdania tygodniowe	1	1	1	3
Nauczyciel fach. A. Kurowski	Botanika	1	1	—	2
Nauczyciel W. Tabeau	Język polski	2	1	—	3
	Język niemiecki	2	1	—	3
	Arytmetyka geometr.	2	1	—	3
	Miernictwo i niwelacya	—	—	2	2
	Rysunki	2	2	2	6
Razem		11	8	6	25

W okresie zimowym od 1. października do 31. marca udzielano następujących przedmiotów :

Nauczyciel	Przedmiot nauki	Tygodniowo			Razem	Ogółem
		I.	II.	III.		
Katecheta Ks. J. Kaliciński	Religia	1	1	1	3	3
Kierownik W. Maciaszek	Warzywnictwo	—	2	2	4	17
	Sadownictwo	2	2	3	7	
	Kwiaciarstwo szklarn.	—	—	3	3	
	Uprawa wikliny	—	1	—	1	
	„ chmielu	—	1	—	1	
	Pszczelnictwo	—	1	—	1	
Nauczyciel fach. A. Kurowski	Botanika	2	2	—	4	13
	Zoologia	1	—	—	1	
	Zasady ogrodnictwa	2	—	—	2	
	Kwiaciarstwo grunt.	2	2	—	4	
	Krzewoznawstwo	—	—	1	1	
	Teoria zakł. parków	—	—	1	1	
Nauczyciel W. Tabeau	Język polski	2	2	1	5	35
	Język niemiecki	2	2	1	5	
	Arytmetyka i geometrya	4	3	1	8	
	Geografia i historia	2	2	—	4	
	Fizyka	1	—	—	1	
	Chemia	—	2	1	3	
	Rysunki	2	2	2	6	
	Kaligrafia	2	1	—	3	
Razem		25	26	17		68

III. Skład grona nauczycielskiego.

1. Kierownik zakładu nauczyciel fachowy Wojciech Maciaszek uczył: sadownictwa, warzywnictwa, kwieciarstwa szklarniowego, uprawy chmielu, uprawy wikliny koszykarskiej i pszczelnictwa.

2. Katecheta ks. Jan Kaliciński udzielał nauki religii.

3. Nauczyciel fachowy Antoni Kurowski uczył: kwieciarstwa gruntowego, hodowli drzew i krzewów ozdobnych, botaniki ogrodniczej, ogólnych zasad ogrodnictwa i zoologii zastosowanej do ogólnych potrzeb ogrodnika.

4. Nauczyciel do nauk ogólnie kształcących Wiktor Tabeau uczył: języka polskiego i niemieckiego, arytmetyki i geometrii, geografii i historii polskiej, fizyki i chemii w zastosowaniu do ogrodnictwa, rysunków, kaligrafii, miernictwa i niwelacji.

5. Instruktor Stanisław Cyran dozorował uczniów podczas zajęć praktycznych.

IV. Środki naukowe szkoły.

Skromne środki naukowe szkoły powiększono przez dokupienie 54 tablic roślin za kwotę 81 koron 85 groszy, 1 mapę monarchii austro-węgierskiej za kwotę 20 koron 11 groszy i 4 pnie pszczoł za 64 korony.

Do biblioteki nauczycieli przykupiono dzieł za kwotę 22 koron 40 groszy, do biblioteki uczniów za kwotę 63 koron 25 groszy; podręczników dla uczniów za kwotę 67 koron 80 groszy.

Z czasopism fachowych prenumerowano „Le Jardin“, „La Revue horticole“, „Le Bulletin horticole“, Wiener illustrierte Gartenzeitung“, a prenumerata wynosiła 50 koron.

Redakcya „Rolnika“, „Tygodnika rolniczego“ i „Ogrodnictwa“ przysyłały swe czasopisma bezpłatnie, za co Dyrekcyja składa im na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Z pism politycznych prenumerowano „Gazetę Lwowską“ i „Pogoń“. Przez oprowanie roczników czasopism fachowych zwiększa się stale biblioteka szkolna.

V. Frekwencya uczniów.

Z początkiem roku szkolnego 1908/09 zapisanych było do szkoły 31 uczniów, a mianowicie: na I. roku 16, na drugim roku 9, na III. 6 uczniów.

Pod względem religii było:

obrazdaku rzymsko katolickiego 26 uczniów

„ grecko- „ 5 „

Pod względem wieku było:

z ukończonym 14 rokiem życia	.	.	.	.	1
„ 15 „ „	.	.	.	.	7
„ 16 „ „	.	.	.	.	9
„ 17 „ „	.	.	.	.	8
„ 18 „ „	.	.	.	.	3
„ 19 „ „	.	.	.	.	1
„ 20 „ „	.	.	.	.	1
„ 21 „ „	.	.	.	.	1

Pod względem przygotowania było:

z ukończoną szkołą I. kl. (6 lat nauki)	.	.	.	.	5
„ 3 klasą szkoły ludowej	.	.	.	.	4
„ 4 „ „	.	.	.	.	8
„ 5 „ „	.	.	.	.	5
„ II. „ „ wydziałowej	.	.	.	.	2
„ III. „ „	.	.	.	.	4
„ III. „ „ gimnazjalną	.	.	.	.	3

Pod względem pochodzenia było:

z powiatu bialskiego	1
" bocheńskiego	1
" buczackiego	1
" chrzanowskiego	1
" cieszanowskiego	1
" czortkowskiego	1
" drohobyckiego	1
" jarosławskiego	4
" kolbuszowskiego	1
" kołomyjskiego	1
" krakowskiego	2
" krośnieńskiego	2
" lwowskiego	3
" rzeszowskiego	1
" sokalskiego	1
" stanisławowskiego	1
" stryjskiego	1
" tarnowskiego	1
" wielickiego	1
" żółkiewskiego	1
z Królestwa polskiego	3
ze Szlązka górnego	1

Pod względem stanu i zajęcia rodziców

synów rolników	10
" ogrodników	3
" rzemieślników	7
" podurzędników	4
" służby folwarcznej	5
" nauczycieli	1
" oficyalistów pryw.	1
W ciągu roku uwolniono	7 uczniów
" " przyjęto	2 " "

Przy końcu roku szkolnego było:

uczniów na I. roku	13
" II. " "	9
" III. " "	4
" "	razem 26

VI. Egzamina.

Egzamin z okresu letniego odbył się w dniu 27. i 28. października. Egzamina roczne odbyły się w dniu 26., 27 i 29. marca, egzamin końcowy dnia 30., a egzamin praktyczny dnia 31. marca w obecności delegatów Konsystorza biskupiego, Rady powiatowej i gminy miasta Tarnowa.

Z 13 uczniów I. roku złożyło egzamina roczne

a) z postępem dobrym	Jaworski Władysław
b) " dostatecznym	Brzeziński Antoni
" " "	Charyszyn Franciszek
" " "	Laszkiewicz Ferdynand
" " "	Łabęcki Ignacy
" " "	Sudnik Stanisław
" " "	Szponarski Karol
" " "	Szyling Gustaw
" " "	Szymański Leon
" " "	Wicyniak Kazimierz

postęp niedostateczny otrzymało trzech uczniów.

Z 9 uczniów II roku złożyło egzamin roczny

a)	z postępem dobrym	Czekanski Aleksander
	"	Duda Józef
b)	dostatecznym	Jaworski Jerzy
"	"	Kochanek Franciszek
"	"	Kochmański Włodzim.
"	"	Mleczo Franciszek
"	"	Pałamarz Tadeusz
"	"	Rudnicki Michał

jeden otrzymał postęp niedostateczny.

Z 4 uczniów III. roku złożyli egzamin roczny

a)	z postępem dobrym	Hechelski Edmund
	"	Załucki Michał
b)	dostatecznym	Kieroński Stanisław
"	"	Szklarczyk Jan

Egzamin końcowy złożyli:

z postępem dobrym	Załucki Michał
" dostatecznym	Kieroński Stanisław
"	Szklarczyk Jan
"	Hechelski Edmund

Uczniowie, którzy cały trzyletni kurs nauki w szkole ukończyli udali się: Edmund Hechelski na pomocnika do ogrodów J. W. hr Tarnowskiego w Dzikowie, Stanisław Kieroński do c. k. ogrodu botanicznego w Krakowie, Jan Szklarczyk do domu rodzicielskiego, Michał Załucki do ogrodów J. W. hr Tarnowskiego w Chorzowie.

VII. Wiadomości o byłych uczniach.

Uczniowie, którzy dawniej ukończyli naukę w tutejszej szkole pozostają:

Władysław Lichański jako inspektor sadownictwa przy c. k. Towarzystwie gospodarskiem we Lwowie.

Wojciech Walczak jako instruktor ogrodnictwa przy Towarzystwie rolniczym w Jasle.

Michał Kozacki	jako ogrodnik zakładowy	w Krynicy
Jan Białobok	"	Czernichowie
Edward Jabłoński	"	Truskawcu
Zygmunt Drobner	"	Dróhowyżu
Wawrzyniec Gunia	"	Izdebniku
Sebastyan Jedynak	jako kierownik szkółek	Krakowie
Jan Szczudło	jako kierownik handlu nasion	Krakowie
Maciej Rozdolski	jako ogrodnik	Kąsny
Mieczysław Victorin	"	Biłce
Józef Filaczyński	"	Zassowie
Franciszek Misiołek	"	Zassowie
Karol Gołębiowski	"	Krakowie
Ludwik Letner	"	Ostrawie
Walenty Michalski	"	Cieszanowie
Jan Kawalec	"	Sierszy
Tymofij Fedoruk	"	Kołomyi
Paweł Dobosz	"	Czyżynach
Maryan Ferenc	"	Kaliszu
Józef Kolasa	"	Tarnowie
Władysław Józefik	"	Krakowie
Jan Suchocki	"	Jarosławiu
Zacheusz Wojciechowski	"	Leczycy
Teodor Styrczyko	"	Widziszkach
Jędrzej Moskal	"	Łopuchowej
Henryk Berlik	"	Kalwaryi
Wiktor Skólski	"	Dobromilu
Stanisław Kordyk	"	Kobyłowie

Józef Harbuz	jako ogrodnik	w Zaborolu
Zdzisław Mrozowski	" "	" Demblinie
Andrzej Niedzielski	" "	" Zawichoście
Ludwik Drużyński	" "	" Ruszczy
Jan Nowak	" "	" Platerowie
Wasył Petryszyn	" "	" Zołczowie
Roman Chadalski	jako ogrodnik handl	" Tarnowie
Jan Biodrowicz	" "	" Lisku
Kazimierz Ligęza	" "	" Jaśle
Józef Strzyż	" "	" Berlinie
Franciszek Ozdyk	jako pomocnik ogrodn.	" Tarnowie
Stefan Kasprzyk	" "	" Krakowie
Jan Chodór	" "	" Lipsku
Jan Zaborowski	" "	" Nawojowej
Edward Hass	" "	" Lwowie
Antoni Krzepela	" "	" Pradze
Henryk Rumun	" "	" Lwowie
Wojciech Starzyk	" "	" Krakowie
Władysław Bułdys	" "	" Dublanach
Edward Pulka	" "	" Ołomuńcu
Roman Kapusta	" "	" Reutlingen
Dymitr Kleban	" "	" Śniatynie
Stefan Wodwud	" "	" Kwedlingburg
Jakób Metyk	" "	" Tarnowie
Ignacy Gacek	" "	" Dreźnie
Tadeusz Teliga	" "	" Dreźnie
Dominik Czekański	na posadzie nauczyciela	we Lwowie
Franciszek Inglot	" "	w Wieliczce
Józef Obuszko	w c. k. Seminarium	" Tarnowie
Adolf Mazur	przy wojsku	
Władysław Kiwała	" "	
Józef Wejnarski	" "	
Michał Babiak	" "	
Tomasz Michułka	" "	
Teofil Prorok	" "	
Zygmunt Rościuski	" "	
Piotr Schweichler	w Ameryce	
Franciszek Madeja	" "	
Władysław Chwastowicz	" "	
Jan Kudyk	" "	
Tomasz Skorupa	" "	
Czesław Łabuz	" "	
Antoni Urbańczyk	" "	
Stanisław Świszczowski	" "	
Władysław Świszczowski	" "	
Józef Stepianiak	" "	
Mich Działuk	" "	jako misjonarz

O innych bliższych wiadomości Dyrekcyja nie posiada.

VIII. Sprawy internatu.

W administracyi wewnętrznej nie zaszła od roku poprzedniego żadna ważniejsza zmiana. Uczniowie mieszczą się w dwóch sypialniach, obok których znajduje się pokój instruktora, aby tenże łatwiej mógł nad nimi wykonywać kontrolę.

Do sypialni wchodzi uczniowie tylko w celu udania się na spoczynek, a rano po wstaniu, ubraniu się i modlitwie porannej dyżurny uczeń zamyka ją, a następnie zamyka i dopiero wieczór otwiera. Bezpośredni nadzór w zakładzie wykonuje kierownik szkoły przy pomocy instruktora.

Utrzymanie uczniów odbywa się we własnym zarządzie pod osobistym nadzorem kierownika. Wikt, ubranie, jakoteż pościel otrzymują uczniowie takie same jak dawniej.

Wikt prowadzi się we własnej administracji, a uczniowie otrzymują:

Dnie	Śniadanie	O b j a d			Wieczerja
Poniedz.	75 dkg. chleba $\frac{1}{2}$ l. mleka	Rosół z ryżem	Mięso z sosem	Kasza jaglana z omastą	Ziemniaki z omastą i kwaśne mleko
Wtorek	»	Rosół z ziemniakami	Mięso z kapustą	Groch z omastą	Kasza jęczmienna z omastą i słodkie mleko
Środa	»	Rosół z fasolą	Mięso z ćwikłą	Kluski krajane z omastą	Ziemniaki z omastą i kwaśne mleko
Czwartek	»	Rosół z perłówką	Mięso z kapustą	Ziemniaki z omastą	Kasza jaglana z o- mastą i słodkie mleko
Piątek	»	Zupa ziemniakowa	—	Fasola z masłem	Ziemniaki z omastą i kwaśne mleko
Sobota	»	Zupa grochowa	—	Kluski krajane z masłem	Ryż z mlekiem
Niedziela	»	Rosół z grysiem	Mięso z ćwikłą	Ryż z omastą	Kasza perłowa z o- mastą i słodkie mleko

Stosownie do pory roku otrzymują uczniowie do mięsa: inne jarzyny jak: brukiew, kalafior, kalarepę, kapustę włoską, marchew, ogórki i sałatę.

W porze zimowej otrzymują uczniowie do ziemniaków zamiast mleka kwaśnego i co drugi dzień na śniadanie żur żytni z omastą.

Koszta utrzymania uczniów, z okryciem, praniem, utrzymaniem służby kuchennej wyniosły 9977 koron 84 grosze, zatem więcej o 77 koron 84 grosze niż prelimitowano a to skutkiem wyższych cen środków żywności jakoteż i materii na ubranie.

Stan zdrowotny uczniów był zupełnie dobry. W potrzebie udzielał porady lekarskiej bezinteresownie dr. Józef Walczyński, za co Dyrekcyja, spełniając swój obowiązek, wyraża Walczyńskiemu serdeczne podziękowanie.

IX. Budynki szkolne.

W roku ubiegłym postawiono domek dla stróża przy wejściu do ogrodu, a także stajnię na konie, wozownię i skład na narzędzie ogrodowe i gospodarskie. Koszta budowy wynosiły 10.315 koron.

Budynek główny wystawiony przed kilkunastu laty, na którym przed pięciu laty dobudowano piętro, wymagać będzie teraz większych niż co roku napraw, a stary budynek drewniany, zaadoptowany na sypialnię dla praktykantów, potrzeba będzie pokryć papą, bo gont zgnił i w różnych miejscach woda deszczowa przecieka.

Budynki szklarniowe znajdują się w bardzo złym stanie i należałoby je w najbliższym czasie albo z gruntu przebudować, albo zdemolować, aby uniknąć wydaryć się mogącego nieszczęścia.

Budynki te są już stare i jak najprymitywniej zbudowane, z których dwa murowane a trzy całkiem drewniane i bez żadnych fundamentów, wskutek czego po większych deszczach woda do środka wchodzi i kanały zalewa; boki są zupełnie zgniłe i parcia ziemi nie wytrzymują, zatem mogą się nawet same zawalić i spowodować nieszczęście.

Budynki, którymi szkoła rozporządza są następujące: a) budynek główny murowany dachówką kryty, w którym mieszczą się na dole 3 izby do nauki, kancelarya Dyrekcyi, biblioteka, nasionarnia, zbiory i pokój dla ucznia praktykanta, a na górze sypialnie uczniów, umywalnia, klozet nocny, pokój dla instruktora i pomieszkowanie kierownika szkoły, b) budynek gospodarski murowany, dachówką kryty, w którym mieści się kuchnia, jadalnia, pralnia, mieszkanie służby kuchennej, magazyn ubrań i bielizny zakładowej. c) budynek drewniany gontem kryty, w którym była kiedyś sypialnia uczniów, obecnie jest sypialnią dla praktykantów; d) budynek drewniany gontem kryty, w którym się mieści mieszkanie stróża, spiżarnia i warsztat stolarski; e) domek murowany dachówką kryty, w którym mieszka stróż zakładowy; f) budynek murowany dachówką kryty, w którym się mieści stajnia, wozownia, i skład na narzędzia.

Oprócz tego budynek drewniany jako skład na narzędzia gospodarskie i 5 szklarń wyżej opisanych

X. Ogród szkolny.

Rozszerzony ogród prosperuje dobrze. W tym roku obsadzono trzeci poletek dziczkami drzew owocowych, które w lipcu i sierpniu będą uszlachetnione. Doliczwszy dwa poprzednio posadzone poletka o przestrzeni $1308 \text{ m}^2 \times 3 =$ znaczy, że 3924 m^2 obsadzono drzewkami owocowymi, z których trzecia część t. j. 4000 w jesieni przyszłego roku zdalna będzie do sprzedaży. Odtąd będzie można co roku mieć 4000 drzewek owocowych do sprzedaży.

Na parcelach nie zajętych dotąd pod szkółki uprawia się rośliny warzywne, tak w celu lepszego przysposobienia gruntu jakoteż i w celu należytego zademonstrowania płodozmianu szkółkowego.

Założony sadek kolekcyjny jakoteż i handlowy rozwija się dobrze. Linie drzewek poprowadzono od południa na północ w odstępach co 7.5 m. i w takich też odstępach posadzono drzewka na liniach. Na przestrzeniach pomiędzy rzędami drzew uprawia się rośliny pastewne, a na trzech założono szparagarnię.

Jedną parcelę obsadzono drzewami i krzewami ozdobnymi, mającemi największe zastosowanie przy zakładaniu ogrodów spacerowych i tak:

posadzono drzew szpilkowych	40 sztuk
„ „ ozdobnych	30 „
„ „ o liściach pstrych	12 „
„ „ o gałęziach zwiesz.	12 „
„ krzewów ozdobnych	240 „
„ roślin zielnych trwałych	160 „
„ dwuletnich	20 „

Resztę parceli zajmują trawy i kwiaty ogrodowe roczne.

Wymurowano 6 basenów o 1 m. średnicy a 0.8 m. głębokości na hodowanie najważniejszych roślin wodnych za kwotę 216 koron.

W tym roku ogród nowy już będzie zupełnie urządzony. Byłby mógł być już w roku zeszłym ukończony, ale z powodu trudności, jakie zachodziły przy skompletowaniu sortymentu tak drzew owocowych, jakoteż drzew i krzewów ozdobnych urządzenie o cały rok się opóźniło.

Wynik produkcji ogrodowej był następujący :

sprzedano drzewek	za	811	koron	30	groszy
" zrazów	"	180	"	60	"
" owoców	"	217	"	03	"
" jarzyn	"	1542	"	44	"
" kwiatów	"	679	"	45	"
" innych płodów	"	15	"	—	"

razem za 3445 koron 82 groszy

więcej 338 koron 95 groszy niż w roku zeszłym.

Po założeniu nowego ogrodu należałoby w najbliższej przyszłości przystąpić do rekonstrukcyi starego, która to czynność z różnych powodów uskutecznić być powinna. Najprzód że przez obcięcie boku od strony wschodniej i południowej po 12 m. ogród stracił pierwotną symetryę, którą chociaż niezupełnie trzeba do pierwotnego stanu doprowadzić, a mianowicie od strony wschodniej trzeba urządzić pod parkanem rabatę na 1·5 m., obok drogę na 2·5 m szeroką, po drugiej stronie drogi także rabatę i posadzić na niej drzewa owocowe w formie stożków. Od strony południowej po usunięciu dawnej kolekcyi drzew i krzewów ozdobnych, tudzież plantacyi wikliny zyskało się przestrzeń, którą należałoby obsadzić śliwami karłowemi.

Wreszcie nowo wystawiony na 2·5 m. wysoki parkan obsadzić drzewami karłowemi w formach rozpinanych.

Wydatek ten jest konieczny tak ze względu na doprowadzenie ogrodu do pewnego porządku, jakoteż ze względu na środek demonstracyjny, jakim jest obsadzenie murów, parkanów i ścian drzewami owocowymi w formach rozpinanych.

Należałoby też urządzić kilkanaście sztuk skrzyń rozsadnikowych, celem demonstrowania uprawy jarzyn sposobem przyspieszonym, rozmnażania rzadszych krzewów ozdobnych i t. p. rzeczy, których na gruncie bez ujemnego rezultatu zrobić nie można.

Przez obcięcie 12 m. od strony południowej ogrodu straciła szkoła sadzawkę betonową, którą od początku posiadała. Z początku służyła ona do ogrzewania się wody studziennej, a następnie połączona kanałem betonowym ze stawem miejskim, dostarczała wody dla całego ugrodu szkolnego. Po obcięciu ogrodu dostała się pod ulicę i niebawem zostanie zasypiana.

Urządzić choćby o połowę mniejszą w ogrodzie i połączyć ją kanałem podziemnym, byłoby rzeczą bardzo wskazaną, gdyż woda ta jako miękka do podlewania roślin w inspektach jest nieodzowna, a koszt urządzenia takiej sadzawki nie przeniesie kwoty 400 koron. Dyrekcyja wstawiła w preliminarz budżetu szkoły na na urządzenie 20 skrzyń rozsadnikowych 240 koron i na urządzenie sadzawki 400 koron.

W tym czasie buduje gmina miasta Tarnowa wodociągi, które może za dwa lata będą ukończone. Wówczas będzie można połączyć rury w ogrodzie z rurociągiem miejskim i jeżeli okaże się potrzeba, będzie można z tego połączenia korzystać, naturalnie za opłatą, którą Rada miejska oznaczy. O ile zaś nie okaże się potrzeba, będzie można obchodzić się wodą ze studni ogrodowej.

Wszystkie czynności w ogrodzie szkolnym wykonywują uczniowie sami.

W bieżącym roku było także 4-ech praktykantów, z których dwóch przyjęto z początkiem roku szkolnego jako uczniów na I. rok, a 2-ch pozostało dalej na praktyce.

W zeszłorocznem sprawozdaniu Komisya gospodarstwa krajowego wyraziła życzenie: 1. ażeby zwrócić uwagę wychowanków na produkcję nasion warzyw, 2. ażeby przeprowadzać rozmaite doświadczenia w ogrodzie szkolnym i takowe ogłaszać drukiem, 3. żeby działy produkcyjne nie tworzyły konkurencyi szkodliwej inicjatywie prywatnej

Co do hodowli nasion warzyw, to odkąd szkoła w Tarnowie istnieje, zawsze

się uczyło i uczy hodowli nasion warzyw nie tylko teoretycznie lecz i praktycznie. Naturalnie dawniej działało się to na bardzo małą skalę. Dzisiaj przy powiększonym ogrodzie, pod uprawę nasion roślin warzywnych całą kwaterę się przeznacza.

Dyrekcja bowiem była i jest zdania, że ogrodnik dworski powinien znaczną część nasion sam sobie wyhodować, a sprowadzać tylko te, których otrzymanie większe przedstawia trudności i nasiona odmian nowszych.

Co do przeprowadzania szczegółowych doświadczeń, dotyczących się uprawy i skutku nawozów pomocniczych, to od czasu do czasu próby się robi, lecz wyników tychże nie ogłasza się, bo przeprowadzenie dokładnych i porównawczych prób wymaga systematycznej i ścisłej pracy, której się prawie wyłącznie oddać potrzeba, a na to przy dotychczasowym personalu szkolnym nie starczy czasu.

Co do działów produkcyjnych, by te miały konkurencyjną inicjatywę prywatnej robić, nie może być nawet mowy. Bo chociaż obszar 10-ciomorgowy wydaje się znacznym, to jednak ze względu na różnorodność płodów ogrodnictwa, jakie obejmuje, na każdy z nich bardzo mało wypadnie przestrzeni. I tak dział szkółek drzew owocowych, który w tutejszej szkole jest prawie największy, obejmuje 7848 m², podzielony na 6 poletków, po 1308 m², otrzyma się około 400 sztuk drzewek owocowych. Czyż 4000 drzewek można robić konkurencyjną inicjatywę prywatnej? Inne działki są znacznie mniejsze i więcej sposobem demonstracyjnym prowadzone, zatem tu nie może już najmniejsza zachodzić obawa konkurencji.

Co do braku, o którym w sprawozdaniu Dyrekcji nie było nawet wzmianki, a do czego Komisja nader wielką przywiązuje wagę, mianowicie, ażeby szkoła nie ograniczała się tylko na kształceniu swych wychowanków, bo zadaniem jej jest bezpośrednio podnoszenie ogrodnictwa krajowego, a przynajmniej miejscowego, wyraża Komisja życzenie, by na przyszłość szkoła nie ograniczała się do działania dotychczasowego, lecz w odpowiedni sposób starała się wejść w kontakt z producentami okolicznymi i miejscowymi, pouczała ich wskazując poprawne sposoby prowadzenia ogrodnictwa nowoczesnego, dążyła do polepszenia istniejących stosunków i tę działalność uwidoczniała w swym sprawozdaniu. Dyrekcja uważa za obowiązek do wiadomości Komisji podać, że według statutu organizacyjnego krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, głównym celem jest wykształcenie ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich. Do osiągnięcia tego celu musi Dyrekcja dążyć przede wszystkim i wiedzę swą i siły swe poświęcić przede wszystkim, a ponieważ uczniowie mieszczą się w internacie, zatem poza godzinami w szkole i ogrodzie trzeba jeszcze poświęcić dosyć czasu, by porządek i karność w zakładzie utrzymać.

Pomimo ciągłej wytężającej w szkole pracy, Dyrekcja od samego początku istnienia szkoły starała się, by wiadomości ogrodnicze szerzyć także i poza szkołą. W tym celu udzielała porad fachowych zupełnie bezinteresownie nie tylko w samem mieście, lecz i w okolicy, a nawet w obcych powiatach, bądź to we dworach bądź na zebraniach w gminie lub na zjazdach delegatów Kółek rolniczych i t. p.

Założyła też Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie, w którym kierownik jest zastępcą przewodniczącego, nauczyciel fachowy sekretarzem, a nauczyciel do nauk ogólnie kształcących referentem. Towarzystwo to urządza dla członków i wprowadzonych przez nich gości zebrania miesięczne, na których odbywają się pogadanki z zakresu ogrodnictwa. Towarzystwo to urządza od czasu do czasu wystawy ogrodnicze i targi na owoce, podczas których uczniowie szkoły demonstrują suszenie owoców.

Towarzystwo to zapoczątkowało w kraju uroczyste obsadzenie dróg publicznych drzewami owocowymi przez młodzież szkolną, rozdaje członkom włościom po trzy drzewka rocznie, zakłada własnym kosztem ogrody szkolne przy szkołach ludowych, jakoteż ogrody włościńskie i plebańskie, gdzie są po temu odpowiednie warunki. Wysyła z odczytami na zebrania delegatów Kółek rolniczych i kas Reifeisen, tudzież na konferencje okręgowe dla nauczycieli, na konferencje krajowe c. k. inspektorów szkolnych. Urządza kursa ogrodnicze dla nauczycieli szkół ludowych, dla kleryków w Seminaryum duchownem i w Seminaryum nauczycielskiem.

Ażeby ułatwić zbyt producentom, założyło Spółkę sadowniczo-ogrodniczą, której celem było podnoszenie ogrodnictwa przez płacenie wyższej ceny za owoce i sprzedawanie ich po niższej cenie niż przekupnie, czyli regulowano w ten sposób ceny.

Z inicjatywy Towarzystwa powstały dwa zakłady w Tarnowie: a) Dom rolni-

czo-ogrodniczy Flora, trudniący się sprzedażą nasion, owoców i konserw, nawozów sztucznych i narzędzi ogrodniczych, b) Wiktorya, zajmujący się hodowlą i wysyłką rozsąd warzywnych, kwiatowych, roślin ozdobnych, bukietów i t. p. rzeczy.

Tak w szkole jak i Towarzystwie ogrodniczem i Spółce pracują jedne i te same siły, t. j. grono nauczycielskie.

To są tylko główne i zdaniem Dyrekcyi najważniejsze prace, w których szkoła przez swych nauczycieli czynny udział bierze. Że się nie ogranicza jedynie na działalności w szkole lecz, że szerzy wiadomości ogrodnicze i po za szkołą, widać z powyższego wyszczególnienia.

XI. Kronika szkoły.

Z okazji jubileuszu Najjaśniejszego Pana urządziło c. k. Towarzystwo pomologów austriackich w czasie od 11—15 listopada z r. wystawę pomologiczną w Wiedniu, do której współudziału zaprosiło Dyrekcyę szkoły. Dyrekcyja zaproszenie przyjęła i za zezwoleniem Wydziału krajowego wysłała do Wiednia owoce mianowicie: 120 odmian jabłek i 60 odmian gruszek.

Owoce były bardzo dorodne i budziły podziw i zarazem niedowierzanie w zwiedzających, nie chcieli bowiem wierzyć ażeby w klimacie galicyjskim takie owoce rosły. Jestto jeden dowód więcej jak nisko niektórzy oceniają owoce krajowe, podczas gdy obcy niemi się zachwycają.

Komitet sędziów wystawy przyznał szkole wysokie odznaczenie: dyplom uznania za owoce handlowe, a dyplom honorowy za owoce stołowe i za podnoszenie hodowli owoców w Galicyi. Jest to dla szkoły zaszczyt nie mały, że konkurując z owocami, krajów w których kultura owoców wysoko stoi, nie tylko nie pozostała w tyle za niemi, lecz wysunęła się na czoło, a hrabia Attens, prezes Towarzystwa Pomologów austriackich w piśmie swem do Dyrekcyi szkoły osobno jej dziękuje za taki wspaniały i wprost nie oczekiwany współudział, z której słusznie szkoła powinna być dumną, jak się wysłowił.

Podobnie jak w latach ubiegłych odbył się i w tym roku kurs ogrodnictwa dla nauczycieli szkół ludowych. Przy końcu składali uczestnicy kursu colloquium w obecności i pod przewodnictwem inspektora krajowego W. Pana Tokarskiego. Uczestników biorących udział w kursie było 14 z 10-ciu powiatów.

Na życzenie c. k. Rady szkolnej krajowej i za zezwoleniem Wydziału krajowego urządzono w ogrodzie szkolnym ogródek wzorowy dla szkół ludowych. Z powodu tego ogródka odbyła się pierwsza konferencya inspektorów okręgowych z zachodniej Galicyi w Tarnowie, która za jeden z tematów miała: jak ma działać nauczyciel w szkole i w gminie, aby skutecznie szerzyć sadownictwo i warzywnictwo? Na żądanie c. k. Rady szkolnej krajowej referowali to pytanie pp. Maciaszek i Kurowski, nauczyciele szkoły.

W ciągu roku zwiedzili zakład: JWPan Dr. Tadeusz Pilat, szef departamentu rolniczego, W. Rogoyski, członek Rady powiatowej w Tarnowie, Dr. Tadeusz Terpil, burmistrz m. Tarnowa i poseł na sejm krajowy, Dr. I. Dembowski, wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej, WP. Tokarski i Zaleski, c. k. inspektorzy krajowi, ks. Antoni Głodziński, inspektor kursów rolniczych i 30 tu inspektorów okręgowych szkolnych.

W bieżącym roku za zezwoleniem Wydziału krajowego zwiedził p. Maciaszek, kierownik szkoły znaczniejsze miejscowości za granicą słynne z hodowli nasion jak Erfurt i Kwedlinburg. Po przejrzeniu się na miejscu i zbadaniu dokładniej hodowli nasion, przedłożył Wydziałowi krajowemu sprawozdanie, w którym występuje gorąco za rozpoczęciem racjonalnej hodowli nasion w kraju i za założeniem stacji próbnej bądź to przy jednej ze szkół fachowych, bądź też prywatnie, ale przy poparciu z funduszków krajowych, celem pouczenia interesowanych, jak należy hodoować nasiona te, które w naszym klimacie z łatwością otrzymać się dadzą.

XII. Wycieczki naukowe.

W sierpniu b. r. zwiedzili uczniowie II. i III. roku pod przewodnictwem p. A. Kurowskiego ogrodnictwo i kultury w Zassowie a w październiku pod przewo-

dnictwem p. W. Maciaszka, ogrodnictwo i wszelkie plantacje wikliny w Siedliszowicach.

W ciągu roku zwiedzili kilkakrotnie uczniowie wszystkich trzech lat ogrody w Gumniskach pod Tarnowem.

W Zassowie i w Siedliszowicach właściciele osobiście oprowadzali uczniów i udzielali szczegółowych wskazówek, dotyczących się różnych sposobów uprawy i podejmowali ich z tradycyjną gościnnością. Dyrekcyja spełniając przyjemny obowiązek składa im na tem miejscu jak najserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“.

Tarnów, w lipcu 1909.

W. Maciaszek, w. r.

kierownik szkoły.

Sprawozdanie

Dyrekcji krajowego zakładu sadowniczego za rok 1908.

W roku sprawozdawczym Dyrekcyja krajowego Zakładu sadowniczego w dniu 1. lipca objęła na lat 12 tytułem dzierżawy, cztery morgi łąki gminnej graniczącej z zakładem, pod kultury szkółek drzew owocowych. W danym wypadku nie idzie o powiększenie produkcji szkółek, lecz o racjonalną gospodarkę, zasadą której odpowiednia rotacja. Na podstawie doświadczenia Dyrekcyja stwierdzić może, że w naszych warunkach nie można sadzić szkółek na tem samym polu w krótkich odstępach czasu. Gdyż na ziemi niedostatecznie wypoczętej szkółka źle u nas idzie. Sprawa wydzierżawienia owej łąki przeciągnęła się przeszło rok, w obec czego w roku 1907 w jesieni z braku miejsca pod szkółki posadzono na kwaterze po wymarżniętych morelach zaledwo 4 tysiące dzików, które posadzono na miejscu, gdzie poprzednio był zwarty sad morelowy, idą nie nadzwyczajnie.

W roku 1906 z braku miejsca również posadzono dzików znacznie mniej, a mianowicie: sześć tysięcy. Chcąc zaś, żeby produkcja stale rocznie była około dziesięciu tysięcy drzewek, należy sadzić dzików około piętnastu tysięcy każdorocznie.

Ponieważ Dyrekcyja w ostatnich dwóch latach w braku miejsca nie mogła posadzić przyjętej w rotacji ilości dzików, po wydzierżawieniu więc łąki gminnej, starając się wynagrodzić lata ubiegłe, posadziliśmy jednorazowo łącznie 30 tysięcy dzików.

Drzewek sprzedano w 1908 roku sztuk 9849 za łączną kwotę 7252 koron 36 h. Tysiąc sztuk karłowatych drzewek, głównie sznurów, posadzono w zakładzie. Pozostało jako rezerwa do sprzedaży w 1909 r. drzewek 1200, jest to oszczędność, którą z roku na rok musimy przenosić, żeby w latach 1910 i 1911 sprzedaży drzewek nie ograniczyć do ilości posadzonych dziczeków w latach 1906—1907.

Chcąc utrzymać choćby względna równowagę, nie możemy w latach 1908 i 1909 wypuścić wszystkich zdolnych do sprzedaży drzewek ze szkółek. W sprawie sprzedaży drzewek dyrekcyja w ciągu kilku lat zanotowała szereg spostrzeżeń — a mianowicie, drzewka z Zaleszczyk, sadzone np. w powiecie tarnopolskim czy złoczowskim pomimo różnych warunków gleby i klimatu przyjmują się i rozwijają tam bardzo dobrze od kilku już lat. Nie mówię o powiatach okolicznych, gdzie z natury rzeczy drzewka przeniesione z Zaleszczyk dobrze rosną np. w Żaluczu, sad młody 20 morgowy, zasadzony przeważnie drzewkami z Zaleszczyk, dzisiaj przedstawia się wprost wspaniale.

Dyrekcya prowadząc od lat kilku obserwację nad drzewkami pochodzącymi z Zaleszczyk, doszła do wniosku, że zakład w Zaleszczykach może produkować drzewka dla miejscowości nawet bardzo różnych pod względem gleby i klimatu. Kwestya powodzenia zaś w dalszym rozwoju sadu, to sprawa umiejętnego założenia ogrodu, prowadzenia drzew w sadzie i umiejętnego wyboru odmian.

Pierwotnie Wysoki Wydział krajowy ustanowił bardzo niskie ceny na drzewka, robiąc je dostępnymi dla stosunkowo niezamożnych nawet właścian. W pierwszym roku biorącym setkę drzewek dawano odpowiedni opust, wówczas to jedynymi odbiorcami drzewek byli właścianie, a wielu z nich, jak to Dyrekcyi wiadomo, mając zamiar nabycia drzewek dla siebie, szukało wśród sąsiadów watorów na

drzewka, agitując za zakładaniem sadów obok chat, aby tylko zebrać zbiorowe zamówienie i uzyskać ów procent przy odbiorze setki. Z chwilą podniesienia cen drzewek, warunki sprzedażne bardzo się zmieniły. Dyrekcyja przy obecnych cenach na zbyt drzewek przeważnie wśród włościan liczyć już nie może, konkurencyę bowiem w sprzedaży drzewek robią: nasze Tow. Kółek rolniczych i c. k. Tow. gosp. we Lwowie, dając znaczną bonifikacyę przy zakupie drzewek dla włościan. Otóż obecnie włościanin albo żąda odstąpienia drzewek na warunkach, na jakich nabywa drzewka w Towarzystwach wyżej wspomnianych, albo cierpliwie czeka swojej kolei, kiedy będą mu dostarczone drzewka przez Towarzystwa na warunkach dla niego przystępniejszych.

Próba zrobiona w roku 1908 uzyskania pośrednictwa Rad powiatowych, nie wiele się przyczyniła do rozsprzedania drzewek wśród włościan. Dyrekcyja proponowała niektórym Radom Powiatowym zakupno pewnej ilości drzewek owocowych, celem odstąpienia ich włościanom po cenach katalogowych loco Zaleszczyki, t. zn., że Rady Powiatowe poniosłyby nieznaczne koszty transportu i opakowania drzewek, które po nadejściu zostałyby włościanom rozsprzedane.

Dyrekcyja uważała, że tą drogą drzewka najłatwiej dojdą do rąk właściwych, a Rady Powiatowe nie wiele znaczącą kwotą przyczynią się do podniesienia sadownictwa w swoim powiecie.

Tylko dwie Rady powiatowe skorzystały z propozycji kraj. Zakładu sadowniczego, większość zostawiła nas bez odpowiedzi, a jedna z Rad powiatowych wyraziła swoje niezadowolenie z powodu naszej propozycji. Z racyi powyżej przytoczonych, Dyrekcyi nie pozostaje nic innego jak iść drogą ogólnie przyjętą, a mianowicie rozsyłać cenniki do obszarów dworskich i szukać klienteli wśród najzamożniejszej warstwy społeczeństwa. Drzewka sprzedane być muszą, bo takie jest życzenie Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego. Konkurencyja w sprzedaży drzewek włościanom przez obniżenie cen robią krajowemu Zakładowi sadowniczemu Towarzystwo Kółek rolniczych i c. k. Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie — Rady powiatowe zaledwo dwie zechciały pośredniczyć w sprzedaży drzewek włościanom. Powiat zaleszczycki nie jest w możności wykupić całej naszej produkcji, pozostaje więc jedyna droga rozsyłanie cenników do obszarów dworskich, gdzie zapotrzebowanie drzewek w ostatnich czasach bardzo się wzmogło. Zakładanie sadów handlowych na większą skalę przy naszych dworach staje się sprawą coraz bardziej aktualną. Tutaj przychodzi nowy szkopał, żądania drzewek czasem bywają tak znaczne, szczególnie na niektóre rodzaje drzew i ich poszczególne odmiany, że zakład nie jest w możności tych zapotrzebowań pokryć, idzie bowiem bardzo często o tysiące drzewek. Wdzięczne pole dla zakładów handlowych ogrodniczych prywatnych, którym by można takie zamówienia odstępywać, lub też polecać zamawiającym. U nas jednak jako w kraju ciągłych walk, antagonizmów, wiecznych pretensyi jednych do drugich, akcji i w tym kierunku poprowadzić nie można, dopóki stosunki się nie wyrównają, dopóki w akcji prowadzonej przez Wydział krajowy nad podniesieniem sadownictwa w kraju swojego interesu nie będą widzieli i właściciele prywatnych zakładów ogrodniczych.

Dyrekcyja sama uważa, że stanowisko krajowego Zakładu sadowniczego nie powinno być ściśle handlowe, nie odpowiada to bowiem intencyom Wydziału krajowego, dlatego też w akcji handlowej zakładu za nic przewodnią służy zawsze idea podniesienia sadownictwa w kraju. Sprzedaż więc drzewek uważamy tylko jako środek prowadzący najkrótszą drogą do podniesienia sadownictwa, sprzedając drzewka dobre, trzymając się ściśle doboru Wydziału krajowego, dążymy i staramy się, żeby powstało jak najwięcej nowych sadów racjonalnie założonych i dobrze potem prowadzonych.

Co do akcji kultury moreli, to Dyrekcyja nawiązując do sprawozdania z 1907 r. zaznaczyć sobie uważa za obowiązek, że kultura moreli nawet znaczne stosunkowo może przynieść dochody, o ile jest traktowaną jako hodowla współrzędna przy zakładaniu nowych sadów. Na tej drodze Dyrekcyja widzi w naszej okolicy łatwe rozwiązanie kwestyi dochodności sadu, do chwili pełnego owocowania drzew podstawowych. Mianowicie zakładając sad z jabłoni, grusz, nawet czereśni, pomiędzy każde dwa drzewa dajemy jedną morelę, która w ciągu trzech do czterech lat zacznie owocować, zaplonuje raz lub dwa, przynosząc sowsity dochód. Ginąc zaś w ciągu

kilku lat po posadzeniu, ustępuje, że tak powiem, w porę drzewom głównym w sadzie. Prowadzimy obserwacje nad drzewami morelowymi pochodzenia węgierskiego, rosyjskiego. Mianowicie posadziliśmy morelę: węgierską wczesną czerwoną, bessarabską, czerwono-boką, no i rzecz prosta zaleszczycką, którą celem porównania prowadzimy w rozmaitych kulturach i dochodzimy do jednego wniosku, nie przesądzając zalet owoców poszczególnych odmian, że jedyną wadą drzewa morelowego jest jego krótkie życie.

Morela nawet w ojczyźnie swojej jest krótko żyjącym drzewem. Więc najlepsza nawet kultura tego błędu natury poprawić nie jest w stanie. Zadaniem jednak kultury jest umiejętne wyzyskanie drzewa, to jest przystosowanie takiej hodowli, jaka odnośnie do danej rośliny przynieść może największe korzyści. Za taką racjonalną kulturę Dyrekcyja uważa traktowanie moreli jako drzewa współrzędnego (przedplon).

Akcyja rozwoju hodowli winorośli zaczyna przybierać bardziej realny kierunek, włościanie potrochu garną się do tej kultury, widząc pewniejsze dochody. Wprawdzie winnica wymaga pracy sumiennej, ale korzyści jakie przynieść może, sownicie trud opłacają. W akcyi tej wielce pomocną rolę odgrywają nauczyciele ludowi, którzy byli na kursach w kraj. Zakładzie sadown. W samym zakładzie winnice rozszerzamy do 4 tysięcy krzewów, w czem w winnicy starszej, już rodzącej, mamy 1200 krzewów. Na murach mamy 300 krzewów winorośli, już zaczynającej rodzić, a 240 krzewów winorośli młodej, jeszcze nie rodzącej.

Na nowo wydzierżawionej parceli obsadzono winoroślą parkany, sadząc 1100 krzewów w kilku handlowych odmianach. Prócz tego zakład posiada winnicę próbną około 300 krzewów winorośli odpowiedniej na wyrób wina. W ogóle winorośl jest pod najbardziej szczegółową obserwacją co do wartości odmian.

Dyrekcya bowiem uznając doniosłość tej kultury dla naszych stron, stara się zebrać najdokładniejsze dane, tak co do samych warunków kultury, jak i warunków handlowych dla odmian stołowych, oraz przeprowadza próby z wyrobem wina z odmian na ten cel się nadających, są to próby na początek raczej laboratoryjne, o ile jednak doszlibyśmy do rezultatów dodatnich, postaramy się i o próby już na szerszą skalę na drodze praktycznej.

W akcyi hodowli drzew owocowych, Dyrekcyja prowadzi ciągłe próby i doświadczenia nad wartością rozmaitych odmian, tak pod względem jakości owoców, jak wytrzymałością drzew, płodnością i t. p. W roku 1908 posadziliśmy kilka odmian jabłek, udających się znakomicie na Podolu i Bessarabji, są to odmiany tamtejsze, lokalne, bardzo chwalone i wysoko na rynkach cenione, — z grusz ze stron tamtych mamy pod obserwacją tylko jedną odmianę Ilinkę. O odmianach pochodzących z Zachodu nie wspominam, zakład jednak stara się mieć w ewidencji wszystkie odmiany tam cenione, celem prowadzenia prób na miejscu w Zaleszczykach.

Zakład między innemi posiada bogaty sortyment najrozmaitszych śliw węgierskich, idzie o dobranie odmiany najodpowiedniejszej dla ciepłego, suchego Podola. Są to prace, które wymagają całego szeregu lat sumiennej obserwacji, zanim się dojdzie do konkretnych rezultatów, śmiało powiedzieć można, że nigdy za wiele cierpliwości. Dzisiaj sadownictwo idzie tak szybkim krokiem, powstaje corocznie tyle nowych odmian bardzo reklamowanych, które przed należytem wypróbowaniem w kraju, nie powinny być sadzone nawet przez amatorów, wiele bowiem pieniędzy za te reklamowane nowości z kraju wychodzi — nie dając przeważnie nic więcej hodowcom, prócz zawodów, z małymi rzecz prosta wyjątkami. Poznaniem takich odmian powinno zajmować się zakłady ogrodnicze, ostateczną zaś oceną, ankiety czy kongresy pomologiczne, zwoływane co lat kilka.

W roku 1908 przeróbka owoców po raz pierwszy weszła na właściwe tory, mianowicie: zakupiono najpotrzebniejsze maszyny i przyrządy, które ustawiono w hali na ten cel pobudowanej. Ponieważ przeróbka ma na celu nauczanie i doświadczenia, więc i urządzenie mamy odpowiednie, które podzielono na trzy grupy: I, wzór urządzenia fabrycznego, więc przeróbka fabryczna na możliwie najmniejszą skalę — kocioł parowy do wytwarzania pary, potem wanna do gotowania parą, dalej autoklaw do gotowania w blaszankach i dwa kotły do gotowania marmolad, powideł na parze, projektuje się jeszcze suszarnię parową.

II. Urządzenie do przeróbki dla prywatnych sadów większych lub gminy, suszarnia Geisenheimska i kocioł do gotowania powideł, marmolad, jedno i drugie o własnem palenisku.

III. Urządzenie odpowiadające potrzebom domu prywatnego, kuchnia, na niej suszarnia Różańskiego, kociołek do gotowania kompotów, kociołki do gotowania marmolad, powideł.

Piwnice służące do wyrobu win owocowych i przechowywania takowych, odpowiednie prasy i młynek. Urządzenie, które może być wzorem wielkiej fabrykacyi, jak i na skromne potrzeby domowe.

Jako pomoc do doświadczeń przy przerobach owocowych, mamy małe podręczne laboratorium, skromne bardzo, zaopatrzone jednak w doskonały mikroskop, konieczny szczególnie przy wyrobie win do badań drożdży.

Ponieważ przeróbka prowadzi się na bardzo małą skalę, raczej demonstracyjnie celem pouczenia, fabrykacya więc nasza korzyści t. j. dochodów przynieść nie jest w stanie. Robi się bowiem na kursach wszystkiego po trochu, bardzo dokładnie, z wielką starannością, co podnosi koszt. A że produktu otrzymuje się w rezultacie nie wiele, trudniej więc i sprzedać, tembardziej osiągnąć cenę, która prócz pokrycia kosztów przyniosłaby jeszcze nadwyżkę.

Jedynym produktem, który może się opłacić, to wina owocowe, koszt wyrobu stosunkowo niewielki, sprzedaż łatwa i nawet przy niskiej cenie pewien zysk osiągnąć można.

Może być, że niektóre warzywa n. p. pomidory gotowane w blaszankach w autoklawie opłacić się mogą, ale to sprawa dopiero dalszych prób.

Żeby dać pojęcie o przeróbce owoców w zakładzie — i to przeróbce demonstracyjnej, zaznaczamy, że w ciągu całego lata do późnej jesieni przerobiono z rozmaitych owoców około 200 słoików kompotów i konserw jarzynowych łącznie.

Czterdzieści jeden cetnarów jabłek, wartości czterystu koron, przerobiono na wino, jabłeczniak i serki owocowe.

Przerobiono dwa cetnary śliwek na powidło i około trzy cetnary innych owoców na rozmaite przeróbki.

Ponieważ przeróbka kończy się z końcem października, zbyt zaś na przeroby owocowe przychodzi dopiero pod wiosnę roku następnego. Dyrekrya więc stronę finansową przeróbki dokładnie ocenić będzie mogła z końcem roku 1909. Sprzedaż bowiem materiału przerobionego następuje zawsze w roku następnym, albo ze względów natury technicznej, n. p. wino, które musi odleżeć, albo też z powodu czysto ekonomicznej natury, mianowicie jak długo są tanie świeże owoce, tak długo na przeroby niema popytu. Przeróbkę należy traktować jak sposób konserwy pewnych owoców w roku urodzaju na czas braku tych owoców. N. p. kompoty morelowe zrobione w roku urodzaju moreli — sprzedane być mogą korzystnie w roku nieurodzaju. Dzisiaj działalność nasza ograniczyć się musi na prowadzeniu doświadczeń i nauczaniu, oraz na szukaniu dróg, jakimi mogłaby pójść w kraju fabryczna przeróbka owoców, budząca obecnie tyle zainteresowania, a utykająca głównie na braku materiału do przeróbki.

Dyrekrya w miarę rozwoju u nas przeróbki, zdobywając bliższe dane tak co techniki, jak i samej akcyi handlowej, postara się w najbliższym czasie Wydziałowi krajowemu najbardziej dokładne sprawozdanie.

Kursa: od 20. stycznia do 7. marca sadownictwo, pomologia,

od 20. stycznia do 8. lutego teoria ogrodnictwa,

od 10. lutego do 22. lutego choroby roślin i szkodniki, oraz walka z nimi,

od 24. lutego do 7. marca warzywnictwo.

Kursa dla uczniów zakładu, słuchaczy 12.

Od 16. do 26. marca sadownictwo, kurs dla uczniów miejscowego seminarjum, słuchaczy było 30,

od 30. marca do 12. kwietnia, kurs teoretyczny i praktyczny dla nauczycieli ludowych z programem ogólnie przyjętym,

od 10. czerwca do 14. czerwca kurs teoretyczny i praktyczny gotowania szparagów dla uczniów i dziewcząt stale pracujących w Zakładzie,

od 22. lipca do 26. lipca kurs praktyczno-teoretyczny przeróbki owoców dla pań i gospodyń, uczestniczek 11,

od 13. września do 20. września kurs letni dla nauczycieli ludowych, hodowla winorośli, przeroby owocowe, kurs praktyczny i teoretyczny.

Kursa jesienne dla uczniów zakładu od 23. października do 15. listopada warzywnictwo.

od 16. listopada do 26. listopada hodowla szkółek,
 od 27. listopada do 9. grudnia hodowla winorośli,
 od 10. grudnia do 20. grudnia o najpospolitszych roślinach ozdobnych w ogrodzie i ich hodowli,

od 23. października do 15. listopada pszczelnictwo,
 od 16. listopada do 20. grudnia przeroby owocowe, uczniów dwunastu.

Jako pomoc naukową, zakład posiada bibliotekę szkolną zawierającą 260 tomów książek, przeważnie ogrodniczych, popularnych przyrodniczych, oraz trochę powieści odpowiednich dla młodzieży, również trochę dzieł poważnych ogrodniczych, przyrodniczych i czasopism. Prenumerujemy wszystkie czasopisma rolnicze i ogrodnicze polskie, jedno niemieckie, jedno francuskie.

Zbiory nasze zawierają: jeden zielnik ruchomy o podwójnych tablicach, na których zebrane najpospolitsze chwasty spotykane w ogrodach i w okolicy.

Zbiór minaralogiczny i geologiczny z okolicy Zaleszczyk.

Zbiór modeli owoców, odmian objętych dobozem Wydziału krajowego, jak również celem porównań trochę odmian z poza doboru.

Zbiór owoców, moreli i brzoskwiń, odmian pospolicie hodowanych, przechowywanych w formalinie.

Zbiór chorób roślin i szkodników odpowiednio spreparowanych.

Zbiór bogaty najpospolitszych szkodników w ogrodach: motyli i owadów.

Kilkadziesiąt tablic wzorów owoców i drzew, chorób roślin, szkodników, motyli, owadów, wzory szczepień i t. p. rozwieszono w sali wykładowej.

Cztery tablice: anatomia pszczoły.

Pomoc naukowa, jak na nasze skromne warunki dosyć bogata. Dyrekcyja dąży do tego, żeby tablice wszelkie, o ile jest to możliwe zastąpić naturalnymi zbiorami, które zdobywamy własnymi siłami, wciągając do tej pracy i uczniów zakładu.

W roku 1908 mieliśmy 12 uczniów i dwóch praktykantów: 1. Jan Albrycht ukończony słuchacz studyum rolniczego, był na praktyce ogrodniczej w krajow. Zakładzie sadown. od dnia 1. lipca do końca roku, poczem pojechał objąć zarząd ogrodu w Nałęczowie, 2. Antoni Wróblewski, praktykant instruktor, syn dzierżawcy zakładu ogrodniczego w Łodzi, który przebywał dwa lata za granicą, przeważnie we Francyi, pracuje u nas jako instruktor.

Chłopców dwanaście mieszkało w Zakładzie, mieli oddane dwie największe sale na mieszkanie. Pierwotnie obliczone było locum na 4 chłopców, ponieważ jednak ciągle frekwencya uczniów stałych się zwiększała — Dyrekcyja mając względy higieniczne i praktyczne na uwadze, największe dwie sale oddała na mieszkanie chłopcom, korzystając z dawniejszego mieszkania inspektora, który mieszka obecnie obok fabryki. Największy pokój z byłego mieszkania inspektora przeznaczono na salę wykładową, która może pomieścić 30 uczniów, zazwyczaj liczba słuchaczy ogranicza się do dwunastu, dwa pokoje obok przeznaczono na muzeum i małą pracownię, tak, że sala wykładowa bezpośrednio łączy się z muzeum, co ogromnie ułatwia prowadzenie wykładów. Przy tem w wolnych chwilach od zajęć, czy w dnie świąteczne, chłopcy mogą korzystać ze zbiorów, modeli, tablic. Dawniejszą kuchnię inspektora przerobiono na mieszkanie instruktora.

W ciągu 1908 roku kierownik zakładu przeprowadził następujące lustracje: w Olesku, Jasionowie, Pieniakach, Załużcach, Koropcu, Skwarzawie, Zwiniaczu, Olchowej, Worwolińcach, Torskiem, Chmielowej, Drohiczówce, Kopyczyńcach, Jabłonowie, Szutromińcach, oraz przyjmował udział na posiedzeniach sekcji ogrodniczej w c. k. Tow. Gosp. we Lwowie, oraz w posiedzeniach Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie.

Inspektor ogrodu jeździł do Nyrkowa, Lisowiec, Zwiniacza.

Dyrekcyja uważa sobie za obowiązek zaznaczyć, że lustracje mają bardzo doniosłe znaczenie w podniesieniu sadownictwa w kraju, szczególnie jeżeli idzie o sady nowopowstające, lub ratowanie sadów zaniedbanych, których mamy bardzo wiele. Dając im racjonalną opiekę długie lata jeszcze mogą wspaniale plonować. Niejednokrotnie udało się kierownikowi uratować sady skazane na wyrąbanie.

Na zakończenie Dyrekcyja pozwoli sobie zaznaczyć, że z gruszek wysłanych z krajowego Zakładu sadown. w roku 1908 na wystawę Jubileuszową do Wiednia nasze Dziekanki zimowe były najpiękniejsze na całej wystawie. Dyrekcyi w tym

wypadku nie chodzi o czcze pochwalenie się danym faktem, lecz o zaznaczenie, że w Galicyi przy odpowiedniej kulturze, pracy i umiejętności, możemy hodować i otrzymywać owoce tak dorodne i w odmianach, jakie dotychczas produkował jedynie Tyrol i Francya. Trzeba nam jednak na polu prób i doświadczeń wiele jeszcze szczerej, sumiennej, uczciwej włożyć pracy, zanim wejdziemy w kraju na tory handlowej produkcji owoców wysoce szlachetnych odmian.

Krajowy Zakład sadowniczy w Zaleszczykach, między innemi zadaniami, za jedno z najbardziej doniosłych w dźwignięciu kultury ogrodniczej w kraju uważa: prowadzenie wszelkiego rodzaju prób i doświadczeń, tak co do wartości odmian, jak i samej kultury.

Nie zrażając się ani chwilowemi niepowodzeniami, nawet małemi klęskami, ani też nie przeceniając zbytńo otrzymane sukcesy, dąży krok za krokiem naprzód z tem przeświadczeniem, że dźwignięcie każdej kultury to praca żmudna, pochłaniająca całe szeregi lat.

Kazimierz Brzeziński m p.

PROJEKT

STATUTU ORGANIZACYJNEGO

KRAJOWEJ SZKOŁY OGRODNICZEJ

NA WULCE KAPITAŃSKIEJ.

I. Postanowienia ogólne.

§. 1.

Cel szkoły.

Krajowa szkoła ogrodnicza, założona na Wulce kapitańskiej na gruntach wydzierżawionych od gminy miasta Lwowa, ma być niższym zakładem naukowym, mającym za zadanie:

a) Przysposabiać ogrodników dostatecznie obeznanych z poszczególnymi gałęziami uprawy ogrodowej, w szczególności jednak znających się na sadownictwie, a zwłaszcza biegłych w pielęgnowaniu drzew owocowych.

Ukończeni uczniowie z tej szkoły powinni być zdolni na powiatowych sadowników przy drogach, na pomocników dla instruktorów ogrodnictwa działających po powiatach, na pomocników ogrodniczych w miejskich i dworskich ogrodach, wreszcie powinni umieć samoistnie zakładać i prowadzić włościańskie ogrody.

b) Szerzyć wiadomości z ogrodnictwa i z pokrewnych działów uprawy roślin zapomocą specjalnie urządzanych kursów.

c) Czynić próby i doświadczenia nad uprawą odmian drzew, warzyw i krzewów, oraz uprawą nasion, nadających się do rozszerzenia ich w kraju.

§. 2.

Środki do
dopięcia
celu.

Wyszkolenie uczniów w szkole osiągnięte zostanie przede wszystkim zapomocą nauki praktycznej, a mianowicie:

a) przez wyuczenie dokładnego i racjonalnego wykonywania wszelkich prac, potrzebnych dla takiego ogrodnika.

b) przez objaśnienia przy wykonywaniu każdej czynności ogrodowej, dla czego w ten sposób należy postępować, tak, ażeby uczeń każdą czynność umiał wytłumaczyć i uzasadnić.

Naukę praktyczną uzupełniać będzie nauka teoretyczna w szkole, podająca uczniowi w sposób przystępny najważniejsze zasady z uprawy, hodowli i urządzenia ogrodu, oraz elementarne wiadomości z nauk przyrodniczych, potrzebne dla zrozumienia tych zasad.

Elementarna nauka nie będzie udzielaną w szkole, jednakże nauczyciel obowiązany będzie przy każdej sposobności starać się o uzupełnienie braków w tych wiadomościach u uczniów.

Nauka religii udzielaną będzie zapomocą egzort niedzielnych.

§. 3.

Czas trwania nauki. Nauka w szkole trwa przez dwa lata, podzielona na cztery półrocza.

§. 4.

Język wykładowy. Językiem wykładowym jest język polski.

II. Plan nauki.

§. 5.

Rok szkolny. Rok szkolny rozpoczyna się z dniem 1. października i trwa do końca września następnego roku. Dzieli się na półrocze zimowe, trwające od 1. października do końca marca i półrocze letnie od 1. kwietnia do końca września.

§. 6.

Zasadnicze normy planu nauki. Nauka udzielana będzie praktycznie i teoretycznie.

I. Nauka praktyczna.

Nauka praktyczna odbywać się będzie przez całe półrocze letnie, a niektóre roboty praktyczne wykonywane będą i w półroczu zimowym.

Zasadzać się ona będzie na kolejnym wykonywaniu wszystkich prac ogrodniczych we wszystkich działach, przyczem zwróconą będzie uwaga na to, aby uczeń wykonywał jedne i te same czynności w ogrodzie do tego czasu, aż nabierze dostatecznej wprawy w tych pracach.

Wszelkie czynności ucznia w ogrodzie wykonywane będą pod ścisłym dozorem nauczyciela, przy pomocy wyznaczonych przodowników.

Każda czynność będzie przy rozpoczęciu objaśniona, aż uczeń dokładnie zrozumie sposób wykonywania jej i nabędzie w niej wprawę. Objaśnienia powinny mu być udzielane nie tylko w tym celu, aby mógł poznać techniczną doskonałość każdej roboty, ale niemniej i dlatego, aby znając cel swej pracy, mógł dostrzedz związek przyczynowy między tym celem a sposobem wykonywania.

Z końcem każdego półrocza letniego odbywać się będzie przegląd wszystkich czynności, wykonywanych przez uczniów w ciągu lata.

Praca uczniów w ogrodzie trwać będzie przez cały dzień roboty, z dostateczną przerwą na posiłek i odpoczynek.

II. Nauka teoretyczna.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie wyłącznie w półroczu zimowym, obejmując następujące przedmioty:

na I. roku:

a) z botaniki najważniejsze wiadomości, odnoszące się do budowy i życia roślin, systematyka dostosowana do ogrodnictwa,

b) z zoologii: zwierzęta ssące, ptaki i owady pożyteczne i szkodliwe w ogrodnictwie,

c) z uprawy gleby ogrodowej: rodzaje gleby, przeznaczonej pod ogród, jej główne składniki, fizyczne i chemiczne własności, cel i sposób uprawy, nawożenie. Najważniejsze wiadomości z meteorologii i klimatologii,

d) z rysunków: rysowanie znaków, używanych przy wykonywaniu planów ogrodowych, wykonywanie planów. Pisanie tabliczek, oraz odczytywanie i pisanie obcych wyrazów, powszechnie używanych w ogrodnictwie.

na II. roku:

- a) sadownictwo: o hodowli drzewek piennych i karłowych w szkołkach, aż do wykształcenia korony, o wysadzaniu drzewek na stałe miejsca i hodowli ich,
- b) pomologia,
- c) warzywnictwo: o hodowli jarzyn w gruncie i w inspektach i otrzymywaniu nasion,
- d) kwieciarstwo: hodowla kwiatów w szklarniach i w inspektach otrzymywanie nasion i drzewoznawstwo,
- e) pszczelnictwo,
- f) uprawa wikliny koszykarskiej.

§. 7.

Szczegółowy plan nauki.

Zakres i wzajemny stosunek przedmiotów nauki teoretycznej, tudzież rozkład ich na kursa określa bliżej szczegółowy plan nauk, który podlega zatwierdzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa.

§. 8.

Środki naukowe.

Do nauki służyć będą jako środki naukowe:

- a) własny ogród szkolny,
- b) zbiory potrzebne do ułatwienia wykładów i do demonstracji,
- c) w razie potrzeby miejskie ogrody i prywatne zakłady ogrodowe w mieście Lwowie, za zezwoleniem właścicieli.

III. Nauczyciele.

§. 9.

Skład grona nauczycieli.

Grono nauczycieli stanowią:

- a) nauczyciele fachowi (stali):
 - 1) nauczyciel fachowy, a zarazem kierownik Zakładu,
 - 2) nauczyciel fachowy pomocniczy, a zarazem instruktor do zajęć praktycznych w ogrodzie i do dozoru uczniów,
- b) Nauczyciele nie stali:
 - katecheta, oraz w razie potrzeby odpowiednie siły nauczycielskie, powoływane na specjalne kursa, które mają być urządzone przy tej szkole.

§. 10.

Mianowanie nauczycieli.

Wszystkich nauczycieli mianuje Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem po wysłuchaniu opinii sekcji stałej krajowej Komisji dla spraw rolniczych, nominacya nauczycieli fachowych, a tem samem i kierownika może nastąpić tylko za zezwoleniem c. k. Ministerstwa rolnictwa.

§. 11.

Stosunek służbowy i płace nauczycieli.

Nauczyciele fachowi są urzędnikami krajowymi i mają prawa i obowiązki określone ustawą służby krajowej z dnia 23. marca 1866, o ile ona może być do nich zastosowana. Płace ich ustanawia osobny etat.

Wysokość wynagrodzenia dla reszty nauczycieli oznacza Wydział krajowy w granicach budżetu przez Sejm uchwalonego.

IV. Uczniowie.

§. 12.

Warunki przyjęcia.

Kto chce wstąpić jako uczeń do szkoły, powinien:

- 1) wykazać metryką lub innym wiarygodnym dokumentem, że ukończył co najmniej 17 rok życia.

2. wykazać przy egzaminie wstępnym, że umie biegle czytać, pisać i rachować,
 3. udowodnić, że odbył co najmniej dwuletnią praktykę ogrodniczą,
 4. przedłożyć świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza i świadectwo moralności, wystawione przez urząd gminny i parafialny.
- O przyjęciu kandydatów stanowi kierownik.
W internacie będzie miejsce na 20-tu uczniów.

§. 13.

Uczniowie externiści. Za zezwoleniem Wydziału krajowego mogą być przyjmowani do szkoły uczniowie externiści, mieszkający i utrzymujący się po za zakładem na koszt własny.

§. 14.

Oplaty. Nauka w zakładzie jest bezpłatna.
Za wikt i utrzymanie w zakładzie t. j. za ubiór, pomieszkanie, opał, światło, pościel i pranie, opłacają ci uczniowie, którzy nie są przyjęci na koszt funduszu krajowego, kwotę, nie przekraczającą rocznych kosztów utrzymania.

§. 15.

Przepytywanie przy nauce i ćwiczeniach. Podczas wykładów w szkole przy demonstracjach i przy wykonywaniu prac zawodowych w ogrodzie, należy uczniów przepytwać celem ciągłego śledzenia ich postępu w naukach i przekonania się o należytem zrozumieniu czynności, które wypełniają.

§. 16.

Egzamina. Uczniowie zdają przed komisją egzaminacyjną, złożoną z kierownika szkoły, egzaminującego nauczyciela i delegata Wydziału krajowego następujące egzamina:

- a) egzamin roczny po ukończeniu pierwszego roku nauki z wszystkich nauk, udzielanych w ciągu roku, tudzież z nabytej wprawy w wykonywaniu prac w ogrodzie. Uczeń, który zda ten egzamin, może przejść na rok drugi,
- b) egzamin końcowy przy końcu ostatniego półroczu z całości nauk zawodowych, udzielanych w szkole, jak nie mniej z biegłości i należytego zrozumienia wszystkich czynności, wykonywanych w ogrodzie.

§. 17.

Świadectwa. Świadectwa wydaje szkoła tylko z ukończonych nauk uczniom, którzy zdali egzamin końcowy.

V. Kursa.

§. 17.

W zakładzie na Wulce kapitalińskiej w miarę zachodzącej potrzeby urządzone być mogą w odpowiednich porach roku specjalne kursa dla starszych frekwentantów, dostatecznie przygotowanych do korzystania z nich. Mianowicie:

- a) kursa ogrodnicze dla nauczycieli szkół ludowych i amatorów ogrodnictwa,
- b) kursa sadowniczo-warzywnicze dla kobiet a w szczególności dla nauczycielek, mających uczyć w szkołach dla gospodyń wiejskich,

c) kursa dla ogrodników pszczelarzy,

d) kursa uprawy nasion.

Na kursach tych uczyć będą nauczyciele zakładowi oraz docenci, którym specjalne wykłady poruczone zostaną.

VI. Zarząd i nadzór.

§. 18.

Kierownik. Kierownik naukowy szkoły jest bezpośrednim przełożonym grona nauczycieli i uczniów.

Kierownik załatwia wszelkie sprawy wewnętrzne szkoły i odpowiada za zgodne z przepisami prowadzenie szkoły, porządek i karność.

§. 19.

**Stosunek
Wydziału
krajowego
do szkoły.**

Zwierzchnią władzą zakładu jest Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Do jego zakresu działania należy w szczególności mianowanie nauczycieli, rewizya i zatwierdzenie rozkładu godzin w szkole, bezpośrednia dyspozycya funduszami szkoły w zakresie budżetu, oznaczenie każdorazowej wysokości opłaty za utrzymanie w szkole, stanowienie o przyjęciu ucznia na koszt funduszu kraj., stanowienie o nadzwyczajnych potrzebach, o ile one mogą być zaspokojone z funduszków krajowych, oddanych pod rozporządzenie Wydziału krajowego.

We wszystkich tych sprawach, z wyjątkiem dotyczących zwyczajnego Zarządu szkoły w zakresie budżetu, działa Wydział krajowy po wysłuchaniu zdania sekcji stałej krajowej Komisji dla spraw rolniczych, w której to sekcji prócz członków, wyznaczonych przez pełną Komisję, zasiada także delegat c. k. rządu z głosem stanowczym, ilekroć sprawa szkoły stanowi przedmiot obrad sekcji.

Sprawy większej wagi, a mianowicie: zmiana niniejszego statutu i planu naukowego, użycie subwencji państwowej, mianowanie fachowych nauczycieli, a temsamem kierownika podlegają zatwierdzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa, które nadto ma prawo nadzorować Zakład przez swe organa i żądać statystycznych wykazów i sprawozdań.

§. 20.

**Postanowie-
nia końcowe.**

Osobne regulamina i instrukcje określają zakres i tryb egzaminów, treść i formę świadectw, dalej prawa i obowiązki kierownika i nauczyciela unormują wewnętrzny porządek w szkole oraz wyznaczają czas trwania poszczególnych kursów specjalnych i podadzą plan nauk dla nich.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**